

do oprawy

Aleg. 9.

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie budowy gmachu na pomieszczenie  
Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego.

### WYSOKI SEJMIE!

Na posiedzeniu z dnia 14. października 1869 uchwalił Wysoki Sejm, iż ma być wybudowany lub też na własność kraju nabyty i stosownie urządzony gmach dla obrad Sejmu i pomieszczenia Wydziału krajowego. Zaś na posiedzeniu z dnia 13. października 1871 odroczył Wysoki Sejm wykonanie tej uchwały do czasu, który w przyszłości uzna za właściwy.

Od tego czasu kwestya ta spoczywała w zawieszeniu przez trzy lata, bo do roku 1874. W tym roku wykazał Wydział krajowy w sprawozdaniu swem z dnia 14. sierpnia 1874 konieczność przystąpienia do wybudowania gmachu na pomieszczenie Sejmu i Wydziału krajowego, a Wysoki Sejm w uznaniu powodów przez Wydział krajowy przytoczonych, wydał na posiedzeniu z dnia 5. października 1874 uchwałę treści następującej:

„Podnosząc uchwałę swoją z dnia 14. października 1869, a mianowicie ustęp „jej orzekający, iż ma być wybudowany gmach dla obrad Sejmu i pomieszczenia Wydziału krajowego, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, iżby bezzwłocznie przystąpił do przygotowania czynności i przedłożył Sejmowi na następnej sesji do uchwalenia umowę o grunt pod budowę, plany gmachu z kosztorysami i plan finansowy, bacząc uważnie na to, iż koszt budowy nie ma przechodzić sumy 500.000 zł. w. a., i że w końcu budowa ta ma być w drodze przedsiębiorstwa wykonana.“

W częściowem wykonaniu tej uchwały, bo krótki czas między sesją jesienną 1874 a sesją wiosenną 1875 nie wystarczył już na przedsięwzięcie wszystkich powyżej poleconych czynności, a mianowicie na wypracowanie konkursowych planów i kosztorysów, przedłożył Wydział krajowy Wysokiej Izbie sprawozdaniem z dnia 23. marca 1875 wniosek o upoważnienie Wydziału krajowego do nabycia na rzecz kraju realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub>, położonej za sumę 141.128 zł. w. a., a otrzymawszy na to od Wysokiego Sejmu upoważnienie w uchwale z dnia 19. kwietnia 1875 spisał Wydział krajowy kontrakt kupna i sprzedaży dnia 30. kwietnia 1875, uzyskał uchwałą c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 15. maja 1875 l. 24.194 intabulację funduszu krajowego za właściciela tej realności, i wszedł w jej fizyczne posiadanie.

Następnie zajął się Wydział krajowy uregulowaniem gruntu pod budowę, a gdy się okazała potrzeba zamiany niektórych części nabytej realności Nr. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> z gruntami sąsiednimi realności P. Stanisława Brykezyńskiego pod liczbami 568<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i 683<sup>2</sup>/<sub>4</sub> położonych, zabezpieczył Wydział krajowy tę zamianę przedwstępną umową, wydał program budowy, rozpiisał konkurs na plany budowy i przyznał na propozycję sądu, umyślnie na ten cel złożonego, premia za cztery najlepsze plany, nabywając przez to własność ich na rzecz kraju.

W końcu oparty na zdaniu znawców, iż budowa gmachu zamierzonego kosztować będzie około 1,200.000 zł. w. a., wniósł do Wysokiego Sejmu sprawozdanie z dnia 15. lutego 1876 l. 4046, w którym postawił wniosek następujący: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z P. Stanisławem Brykezyńskim kontraktu zamiany realności N. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> z realnościami pod liczbami 568<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i 683<sup>2</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonemi w rozmiarach i granicach i podług warunków w protokole z dnia 21. czerwca 1875 zawartych;

2) Wyznacza na budowę gmachu sumę 1,200.000 zł. w. a.;

3) Suma ta stanowić będzie osobny fundusz pod nazwą: „fundusz budowy gmachu sejmowego“ i składać się będzie ze sum w powyższem sprawozdaniu bliżej określonych. Tu tylko przytaczamy, że sumy te miały pochodzić z zaoszczędzeń funduszu krajowego, z odsetek od nich przypadających, z czynszów realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub>, z zysków z powyższej zamiany spodziewanych i z nieużytej części pożyczki krajowej z r. 1873.;

4) Poleca Wydziałowi krajowemu, aby przystąpił bezzwłocznie do wprowadzenia w życie budowy.

Wysoki Sejm, wychodząc z zapatrywania, iż koszt 1,200.000 zł. w. a. za wysoki jest na siły finansowe kraju, i że ostateczny plan i kosztorysy powinny być przez Wysoki Sejm zbadane, godząc się zresztą co do zawarcia kontraktu zamiany z P. Stanisławem Brykezyńskim i co do utworzenia osobnego funduszu budowy, wydał dnia 5. kwietnia 1876 uchwałą treści następującej:

## **U c h w a ł a I.**

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z P. Stanisławem Brykezyńskim kontraktu zamiany realności N. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> z realnościami pod liczbami 568<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i 683<sup>2</sup>/<sub>4</sub> w granicach i rozmiarach i podług warunków; wyrażonych w protokole z dnia 21. czerwca 1875 z tem jednakże co do punktu 5. art. I. tegoż kontraktu ograniczeniem, iż P. Brykezyńskiemu, gdyby niezabudował lub nie odprzedał całego lub części nabytego kompleksu w protokole art. I. lit. D. E. F. G. H. h. oznaczonego, wolno będzie używać budynku dziś na łazienki służącego, o ile tenże na tym kompleksie stoi, jako łazienek, tylko do dnia 31. marca 1877 r. i do tegoż dnia użytkować z wodociągów, znajdujących się na gruncie funduszu krajowego, na inny zaś cel wolno mu będzie używać tego budynku do dnia 31. marca 1879. r. Po upływie tego czasu, a najpóźniej do dnia 31. maja 1879. r. obowiązany będzie P. Brykezyński budynek ten w każdym razie rozebrać.

## **U c h w a ł a II.**

Zważywszy, że Sejm r. 1874. orzekł, iż koszt budowy gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego nie ma przekroczyć zł. 500.000., a wyznaczenie na ten cel sumy

zł. 1,200.000., jak to Wydział krajowy wnosi, przenosi o wiele możność kraju, bacząc na stan jego ekonomiczny i finansowy,

zważywszy, że w programie budowy przez Wydział krajowy ułożonym, zaprowadzone być mogą znaczne oszczędności, bez uszczerbku trwałości i dogodności budowy.

zważywszy, że żaden z premiovanych planów gmachu nie jest całkowicie odpowiedni, jak to Wydział krajowy stwierdza, i że plan ostateczny musi być jeszcze wypracowany,

zważywszy, że tylko na podstawie takiego planu i opartego na nim kosztorysu, można z niejaką rękomią oznaczyć koszt, jaki postawienie gmachu za sobą pociągnie, — a bez tej świadomości Sejm nie może upoważnić Wydziału krajowego do rozpoczęcia budowy:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zarządził wypracowanie planu gmachu dla pomieszczenia Sejmu i Wydziału krajowego, zastosowanego do rzeczywistej potrzeby, z zachowaniem w każdym kierunku ścisłej oszczędności, o ile bezpieczeństwo, trwałość, dogodność i odpowiednia przeznaczeniu przyzwoitość dozwoli, tudzież, aby plan ten wraz z kosztorysem na nim opartym Sejmowi na najbliższej sesji do uchwały przedłożył. Na koszt wypracowania tego planu wraz z kosztorysem i potrzebnymi do takowego planami szczegółowymi, Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 12.000 zł. w. a.

### U c h w a ł a III.

Sejm ustanawia fundusz budowy gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego. Na uposażenie tego funduszu przeznacza Sejm obecnie:

- a) Pozostałość z rachunków z r. 1875.,
- b) Przychody i korzyści z realności 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub>, przez fundusz krajowy nabytej,
- c) Odsetki z lokacji powyższych funduszków.

Z tego funduszu pokrytym zostanie kredyt do wysokości 12.000 zł. uchwałą II. Wydziałowi krajowemu otwarty.

Wobec tej uchwały miał Wydział krajowy trzy zadania do rozwiązania:

- I) Zawarcie kontraktu zamiany z P. Stanisławem Brykczyńskim;
- II) Wypracowanie ostatecznego planu i kosztorysów;
- III) Oznaczenie liczebne funduszu budowy.

Z tych trzech zadań wywiązał się Wydział krajowy w sposób następujący:

*ad I):*

Dnia 11. kwietnia 1876 l. 8770 otrzymał Wydział krajowy uwiadomienie o powyższych trzech uchwałach Wysokiego Sejmu i już tego samego dnia udał się Wydział krajowy do Najjaśniejszego Pana z prośbą o zatwierdzenie uchwały I., gdyż zawiera ona pozbycie majątku krajowego.

Najwyższem postanowieniem z dnia 2. maja 1876 raczył Najjaśniejszy Pan zatwierdzić najlaskawiej tę uchwałę, a Wydział krajowy przystąpił do zawarcia kontraktu zamiany na podstawie warunków w protokole z dnia 21. czerwca 1875 zawartych z odmianą przez Wysoki Sejm w uchwale I. poleconą.

## 1/. Odpis kontraktu.

Kontrakt ten, którego odpis załączamy pod 1/., został dnia 31. maja 1876. r. podpisany a fizyczne posiadanie protokolarnie dnia 1. czerwca 1876. roku każdej z kontraktujących stron oddane. W kontrakcie tym wydzierżawiliśmy P. Stanisławowi Brykczyńskiemu na czas do 31. marca 1877 ową część budynku łazienkowego, który na pozostałym nam gruncie stoi, za czynsz 400 zł. w. a.; niemniej zezwoliliśmy, aby suma 7143 zł. 50 ct. a. w., która się należy funduszowi krajowemu jako nadwyżka z wymiany gruntów pochodząca, pozostała przy hipotece na lat trzy za procentem po 6 od sta.

Nakoniec uzyskaliśmy uchwałę e.<sup>m</sup>k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 2go września 1876 l. 40234, mocą której prawa funduszu krajowego do własności nabytych gruntów i obowiązki P. Stanisława Brykczyńskiego gdzie należy intabulowane zostały.

*ad II):*

Stosownie do uchwały II. przystąpiliśmy do zarządzenia wypracowania planu gmachu i kosztorysów.

Przedewszystkiem należało wyszukać architekta, któryby się tą pracą zajął. Po dłuższem rozważeniu padł wybór nasz na P. Juliusza Hochbergera, Dyrektora urzędu budowniczego miejskiego we Lwowie, którego zdolności znakomite nam i całej publiczności znane były z jego prac w obrębie miasta Lwowa przeprowadzonych a mianowicie z budowy gmachu na pomieszczenie gimnazjum Franciszka Józefa i szkoły realnej we Lwowie. Pan Hochberger mógł tem łatwiej zająć się naszą budową, ile że na razie nie prowadził znaczniejszej budowy, gdy tymczasem inni znakomici architekci zajęci byli innymi znacznymi budowami.

Zawarliśmy więc z nim dnia 5. maja 1876 odpowiednią umowę, a w instrukcyi jemu udzielonej zawarowaliśmy ścisłe przeprowadzenie zasady przez Wysoki Sejm w uchwale II. wyrzeczonej, iżby gmach zastosowany był do potrzeby rzeczywistej z zachowaniem w każdym kierunku ścisłej oszczędności, o ile bezpieczeństwo, trwałość, dogodność i odpowiednia przeznaczeniu przyzwoitość dozwoli.

Na posiedzeniu z dnia 23. czerwca 1876 przedłożył nam P. Hochberger szkic planu, który po dokładnem rozpatrzeniu się z niektórymi zmianami został w zasadzie przyjęty — a gdy na posiedzeniu z dnia 4. lipca 1876 P. Hochberger wykazał, iż zastosował się do powyższych wskazówek, a nadto przyrzekł inne jeszcze drobniejsze zmiany uskutecznić, przeto nie stało już nie w drodze, aby przystąpić do wypracowania ostatecznego planu i kosztorysu.

Jakoż p. Hochberger przystąpił do tej ostatecznej pracy i w terminie umówionym 15. lutego 1877 przedłożył:

- 1) Wszystkie plany,
- 2) Kosztorysy,
- 3) Analizę cen,
- 4) Opisanie.

Plany, kosztorysy i analizę cen przedkładamy w oryginałach osobno — zaś opi-

2/. Odpis opisu budowy. saniem budowy i opinię Nadinżyniera załączamy do tego sprawozdania w przedruku pod 2/.

3/. Opinia Nadinżyniera. 3/., albowiem te dwa alegaty wyjaśniają dokładnie, jak znakomicie wywiązał się autor ze swego zadania, jak mianowicie korzystał ze wskazówek danych przez komisję, zajmującą się zeszłego roku tą sprawą — tak, iż mógł nam przedłożyć plan, w którym zaniechał budowy jednego pawilonu, a mimo to pomieścił w pozostałych częściach wszystko, czego potrzeba wymaga.

Każde streszczenie tych dwóch pism byłoby tylko niejasną ich parafrazą i dlatego w całości je dołączamy, przez co umożliwiamy wszystkim Członkom W. Izby dokładne obznajomienie się z przedmiotem.

## 4/. Planik.

Załączamy wreszcie pod 4/. planik, z którego się W. Izba przekona, które części mają się teraz zbudować, które zbudowane będą na przyszłość, jeżeliby ku temu okazała się potrzeba, a która część już teraz jako zbędna, odprzedaną być może.

Nie możemy w końcu pominąć tutaj dwóch kwestyj, których zbadanie komisya specjalnie wskazała w swoim sprawozdaniu zeszłorocznem.

Temi są:

- 1) Kwestya oświetlenia sali sejmowej z góry;
- 2) Kwestya odprzedania pewnej części gruntu na planiku 4/. literami a, b, c, d, oznaczonego.

*ad 1):* Kwestyę oświetlenia sali sejmowej wzięliśmy pod dokładną rozwagę. Rezultat narad z P. Hochbergerem i Nadinżynierem był, iż oświetlenie z góry pod każdym względem a mianowicie dobroci światła, zdrowia i kosztów zasługuje na pierwszeństwo przed oświetleniem z boku za pomocą okien.

Bliższe umotywowanie i odparcie argumentów za oświetleniem za pomocą okien bocznych znajduje się w alegatach 2/. i 3/., a tutaj niech nam wolno będzie przytoczyć, że oświetlenie z góry będzie o blisko 5.000 zł. w. a. tańszem niż oświetlenie za pomocą bocznych okien.

*ad 2):* Również wzięliśmy pod rozwagę poruszoną przez komisję kwestyę, „czy niebyłoby korzystniej przy zachowaniu pewnej części gruntu na planiku 4/. literami a, b, c, d, oznaczonego, otrzymać lepszą całość budynku krajowego, a przez to samo wpłynąć i na oszczędzenie kosztów budowy“.

Tak nasza jak i znawców opinia wypadła wszelako po temu, iż żaden względ nie przemawia za zatrzymaniem tego kawałka, że takowy jest zupełnie zbyteczny i że należy go odprzedać, a to tem więcej, że już w zeszłym roku zgłosił się chętny do zakupu tego gruntu.

Powody obszerne za tem zdaniem znajdują się również w alegatach 2/. i 3/.

Ta część zbędna tego gruntu wynosi około 117 sążni kwadratowych, a używszy za nią tylko tę cenę, którą sami wyłożyliśmy, wróciłaby nam się suma 7605 zł. w. a.

Przystępujemy obecnie do kosztów budowy. Kosztorys wykazuje sumę 964.377 zł. 66 ct. a. w.

5/. Odpis podania  
P. Hochbergera.

W podaniu swoim, przy którym P. Hochberger przedkłada plany i kosztorysy, a którego odpis załączamy pod 5/., motywuje autor tę sumę, przytacza, iż tylko za taką sumę można wybudować gmach trwały i odpowiedni, że suma ta nie będzie przekroczoną i raczej zaoszczędzeń spodziewać się należy, że nakoniec w ostatecznym razie możnaby niektóre redukcye wprowadzić, że wszelako autor nie proponuje „ich jako niegodnych budynku“ i że taniej jak za 900.000 zł. gmach sejmowy bez znacznej redukcji programu wykonanym być nie może.

Wydział krajowy poddał ten kosztorys pod rozbiór swojego bióra technicznego, a opinia tegoż bióra złożona jest w alegacie 3/. Wedle tej opinii wywiązał się P. Hochberger w zupełności z nałożonych mu umową warunków, uwzględnił o ile tylko można było uwagi przez komisję poczynione, a nawet w chęci zastosowania się do nich, posunął się w oszczędności jak n. p. przy schodach za daleko, i nie należałoby kosztów budowy, bo nie są wygórowane, obniżać.

Jeżeliby zaś tylko bezwzględna a najczęściej pozorna bo chwilowa okoliczność musiała zapanować nad przeznaczeniem i charakterem budynku, nad estetyką jego form i układu, to wtenczas i w obecnym kosztorysie możnaby zaprowadzić pewne redukcye, które wszelako nie będą zupełnie odpowiedniami, a to:

- 1) Przez zupełne pominięcie niektórych robót,
- 2) Przez zmniejszenie kosztów niektórych robót,
- 3) Przez obniżenie cen niektórych robót.

Biuro techniczne wymienia te wszystkie redukuje, oblicza je na 115.481 zł. 24 ct. a. w. i wyprowadza w takim razie koszt budowy na 858.896 zł. 42 ct. w. a.

Wydział krajowy sądzi, że istotnie niektóre zaoszczędzenia dadzą się przeprowadzić, a mianowicie w dziale robót rzeźbiarskich, przy kosztach udekorowania Sali Sejmowej i Sali Radnej Wydziału krajowego, a najgłówniej przy cenach robót, które przy zupełnem prawie ustaniu budowy we Lwowie nadzwyczaj się obniżyły. I tak wedle pisma Prezydum Magistratu miasta Lwowa z dnia 22. marca 1877 l. 159 uskuteczono we Lwowie następujące budowe:

w roku 1874. . . . .	165
" " 1875. . . . .	179
" " 1876. . . . .	163
Razem . . . . .	<u>507</u>

zatem w przecięciu rocznie 169 budowli.

Na rok bieżący zaś zgłoszono tylko 31 budowli.

Wskutek tak słabych widoków spadły też w rażący sposób ceny materiału i robotnika, a na dowód przytacza Prezydum Magistratu miasta Lwowa, iż przy przeprowadzeniu licytacyi w miejskim urzędzie budowniczym na oddanie w przedsiębiorstwo robót przy budowie szkoły świętego Antoniego, opuszczono z cen jednostkowych za roboty z materiałem:

przy robotach stolarskich . . . .	21 $\frac{1}{2}$ %
" " szklarskich . . . .	26%
" " ślusarskich . . . .	25%
" " lakierniczych . . . .	25 $\frac{1}{2}$ %

czego w latach poprzednich nigdy nie praktykowano; przeciwnie bywał zawsze dodatek do cen jednostkowych.

Nadto spadła cena cegły, za którą w lecie 1876 po 28 zł. w. a. płacono, obecnie na 16 zł. w. a. i jest prawdopodobieństwo, iż cena ta jeszcze się obniży.

Z tych tedy powodów sądzi Wydział krajowy, że przy należytej oszczędności, zawsze trzymając się postawionej przez W. Sejm zasady, iż oszczędność nie powinna uwłaczać bezpieczeństwu, trwałości, dogodności i odpowiedniej przeznaczeniu przyzwoitości, budowa ta nie powinna przekroczyć sumy 900.000 zł. w. a.

#### *ad III):*

Uchwałą z d. 5. kwietnia 1876 przeznaczył W. Sejm pozostałość rachunkową funduszu krajowego, jaka się okaże po zamknięciu rachunku za rok budżetowy 1875, na utworzenie funduszu budowy gmachu.

Wprawdzie z pozostałości tej ujął W. Sejm część na inne cele, a mianowicie:

1) Na pokrycie ogólnych potrzeb budżetu funduszu krajowego z roku 1876 . . . . .	130.000 zł.	}	Właściwie pozostałość z roku 1874., która jednak weszła w rachunek za r. 1875. i mieści się w pozostałości z tegoż roku.
2) Na pokrycie kredytów dodatkowych, uchwalonych na rok 1876. . . . .	112.310 "		
3) Na pokrycie potrzeb budżetu z roku 1877. . . . .	58.323 "		
razem . . . . .	<u>300.633</u> "		

gdy wszelako suma ta, jak zaraz udowodnimy, znachodzi dostateczne pokrycie w dochodach lat 1876. i 1877. tak, iż nie okaże się potrzeba uciekania się do pozostałości z r. 1875.,

przeto suma 300.633 zł. w. a. okazuje się jako irrealny ciężar funduszu budowy a tem samem pozostaje ten fundusz w całości.

Ża zaś w celu pokrycia powyższej sumy 300.633 zł. nie potrzebujemy się uciekać do funduszu budowy, wypływa z następujących okoliczności:

a) Że już w budżecie na rok 1876. okazała się nadwyżka w sumie	94.868 zł. w. a.
b) Że wedle wykazu dołączonego do budżetu na rok 1878. wynosiła należność podatkowa za rok 1879., nie jak w budżecie na rok 1876. przyjęto 6,600.000, ale 6,900.000 zł., że zatem jeden cent dodatku nie uczynił, jak przyjęto 66.000 zł. a. w. ale 69.000 zł., przez co dochód wzrósł za rok 1876. o	102.000 " " "
c) Że taka sama nadwyżka okazać się musi za rok 1877., co znowu uczyni	102.000 " " "
bo należność podatkowa za rok 1877. nie jest mniejszą od należności za rok 1876.	

Co czyni razem	298.868 " " "
Okazuje się, że temi źródłami pokrytą jest powyższa suma	300.633 " " "
aż do małej reszty	1.765 " " "

a gdy nadto zważymy, że niemal każdy rok wykazuje oszczędzenia i to bardzo znaczne, i tak w r. 1873.: 131.096 zł. w. a., w roku 1874.: 95.004 zł. w. a., w roku 1875.: 393.649 zł. w. a., to z wszelkiem prawdopodobieństwem równajacem się pewności liczyć można na to, iż pozostałość rachunkowa z r. 1875. nie będzie przez dodatkowe kredyty uszczuploną, a nawet, że i dalsze kredyty, jeżeliby jeszcze W. Sejm takowe uchwalił, znajdą dostateczne pokrycie w dochodach z lat 1876. i 1877.

Te znaczne nadwyżki i zaoszczędzenia były też przyczyną, że chociaż Wysoki Sejm przy uchwaleniu budżetu na rok 1875. wstawił na pokrycie niedoboru sumę 150.000 zł. w. a. z aktywów pożyczki kr. z r. 1873., Wydział krajowy nie korzystał z tej pożyczki i pokrył niedobór ten z bieżących dochodów.

Gdy tym sposobem powyższe kredyty ciężące na funduszu budowy okazują się nierealnymi, przeto przyjmujemy całą pozostałość rachunkową z r. 1875.

Pozostałość rachunkowa z r. 1875. wynosi według sumarycznego zamknięcia rachunku funduszu kraj. za rok 1875.	867.762 zł. 10 1/2 ct.
a podniosła się przez oprocentowanie i inne wpływy z końcem roku 1876. do sumy	889.551 " 49 "

Doliczając do tej sumy:

a) odsetki za czas od 1. stycznia 1877 do 30. czerwca 1877	24.462 " 67 "
b) odsetki za czas od 1. lipca 1877 do 30. września 1877	12.567 " 69 "
c) sumę na realności P. Brykzyńskiego intabulowaną	7.143 " 50 "
d) półroczny od niej procent po 6%	214 " 30 "
wynosić będzie fundusz budowy z końcem września 1877.	933.939 zł. 65 ct.

W tej sumie nie są jeszcze zawarte dochody z realności, w której „Sokół“ jest umieszczony, za czas od 1. stycznia 1877 do końca września 1877, ponieważ pomijamy je jako fundusz na pokrycie bieżących wydatków, jak nie mniej spodziewana suma 7.605 zł., ze sprzedaży zbędnej części naszej realności, o której powyżej mowa.

Administracya podczas budowy pokrytą zostanie z procentów nieużytych jeszcze części funduszu budowy.

Według zdania fachowych wynoszą koszta te 5 do 6 procent, to jest 45 do 50 tysięcy zł. w. a.

Ta suma znajdzie tem łatwiej pokrycie w procentach funduszu budowy, ile że budowa ta potrwa trzy do cztery lata a znaczną część należności wypłaconą będzie dopiero po ukończeniu budowy ze względu na kolaudacyę, która ostateczną wypłatę poprzedzać musi.

Ukończyliśmy więc wszystkie prace przygotowawcze z zachowaniem zasady możliwej oszczędności. Plany i kosztorysy wypracowane, fundusz dostateczny leży w pogotowiu i stoimy w chwili, w której powzięto przez W. Sejm po długich i wyczerpujących debatach dnia 5. października 1874 uchwałą: iż ma być wybudowany gmach dla obrad Sejmu i pomieszczenia Wydziału krajowego, czeka tylko ostatecznego orzeczenia W. Sejmu, iż należy do tej budowy przystąpić.

Gdy ze względu na znaczne wyżej wykazane spadnięcie cen robocizny i materiałów chwila obecna jest najstosowniejszą do rozpoczęcia i przeprowadzenia tej budowy, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do rozpoczęcia i przeprowadzenia budowy gmachu na pomieszczenie W. Sejmu i Wydziału krajowego na podstawie przedłożonych planów i kosztorysów z zachowaniem w każdym kierunku zasady ścisłej oszczędności, o ile bezpieczeństwo, trwałość, dogodność i odpowiednia przeznaczeniu przyzwoitość dozwoli i poleca Wydziałowi krajowemu, aby W. Sejmowi na każdej sesji zdawał sprawę z postępu robót i o stanie funduszu budowy.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do odprzedania w drodze publicznej licytacji części realności pod l. 683<sup>1</sup>/<sub>4</sub> położonej.

### **Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

*We Lwowie dnia 30. marca 1877.*

Przewodniczący i sprawozdawca:

**Oktaw Pietruski m. p.**

Członek Wydziału krajowego.



## Odpis kontraktu.

L. R. 14.502. Akt notaryalny. Przedemną Julianem Szemelowskim c. k. notaryuszem we Lwowie. w Galicyi jawią się osobiście mnie znani JWny Oktaw z Siemuszowy Pietruski, Członek Wydziału krajowego i Zastępca Marszałka krajowego, JWny Władysław hr. Badeni, Członek Wydziału krajowego i JWny Dr. Jan Czajkowski Zastępca Członka Wydziału krajowego, wszyscy we Lwowie zamieszkali, imieniem galicyjskiego funduszu krajowego, działający z jednej, a Wny Stanisław Brykczyński, właściciel dóbr w Pacykowie, powiecie Stanisławowskim zamieszkały, z drugiej strony, i zawierają następujący Kontrakt zamiany: **I.** Wny Stanisław Brykczyński, za świadectwem ksiąg Tabuli miasta Lwowa Dom. 109. pag. 195 n. 22 i 23 haer. właściciel realności pod l. 683<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i realności pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. we Lwowie położonej po wydzieleniu części onejże jak Dom 109. pag. 197 n. 24. haer. jako nowe ciało tabularne z przestrzenią ośmset jeden (801) sążni kwadratowych z domem parterowym mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskimi Dom. 234. pag. 241. n. 1. haer. na Imię Jego zapisanej, odstępuje obydwie te realności pod l. 683<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. we Lwowie ze wszystkimi przynależnościami, w granicach w jakich obecnie te realności posiada — z wyłączeniem wszakże z realności pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. parceli F. na planie do kontraktu niniejszego pod  $\frac{1}{4}$  przyłączonym, który przez obie strony podpisany integralną część kontraktu tego stanowi, — literami g, f, e, r, oznaczonej, siedmdziesiąt dwa (72) metrów kwadratowych, czyli dwadzieścia (20) sążni kwadratowych przestrzeni obejmującej, — Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, a względnie funduszowi krajowemu na tegoż zupełną i nieograniczoną własność, i pozwala oraz, ażeby fundusz krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem za właściciela pomienionych realności pod l. 683<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. jak Dom. 109. pag. 195. n. 22. i 23. haer., Dom. 234. pag. 241. n. 1 haer. na imię cedującego Wgo Stanisława Brykczyńskiego zapisanych, w stanie ich czynnym z mocy niniejszego kontraktu bezwarunkowo był zainstalowany. — **II.** Wyłączona powyżej z realności pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. parcela F. na planie załączonym lit. q, f, e, r, oznaczona, od ulicy Kościuszki w linii q, f, długości czterech i czterdzieści pięć setnych (4·45) metrów, od strony południowo-wschodniej w linii f, e, długości czternastu i ośmnaście setnych (14·18) metrów, a od strony południowo-zachodniej w linii e, r, długości pięciu (5) metrów, z realnością pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub>, nakoniec od strony północno-zachodniej w linii r, q, ku ulicy Kościuszki bieżącej, z resztą gruntu realności pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. granicząca, przestrzeń dwudziestu (20) sążni kwadratowych obejmująca — pozostaje nadal własnością Wgo Stanisława Brykczyńskiego. zaczem Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwała niniejszem, ażeby pomieniona część gruntu w granicach powyżej opisanych z kompleksu realności pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. na mocy niniejszego kontraktu fizycznie i tabularnie była wydzieloną i do realności przyległej wedle następnego punktu kontraktu Wmu Stanisławowi Brykczyńskiemu z realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> odstapionej, nowe ciało tabularne tworzyć mającej, była wcieloną. Wedle pozycyi Dom. 109. pag. 195. n. 23 haer. i Dom. 234. pag. 241. n. 1. haer. zapisaną jest w Tabuli miejskiej realność pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. z przestrzenią ośmset jeden (801) sążni kwadratowych, przy ściślejszym pomiarze teraz z polecenia Wydziału krajowego dokonany, okazało się, że realność pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. po wyłączeniu parceli F. jeszcze ośmset dwadzieścia dziewięć i czterdzieści setnych

(829·40) sążni kwadratowych zawiera, którą przestrzeń obie strony jako rzeczywistą uznają, atoli bez ewikcyi za jakąkolwiek różnicę miary, aczkolwiek przy obliczeniu wartości gruntów zamienianych, przyjęto przestrzeń odstąpioną na własność funduszu krajowego realności pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. w objętości ośmuset dwudziestu dziewięciu i czterdzieści setnych (829·40) sążni kwadratowych. — **III.** W zamian za powyższe realności pod l. 683<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. wedle punktu I. niniejszego kontraktu przez Wgo Stanisława Brykczyńskiego funduszowi krajowemu ustąpione, Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, mając prawo rozporządzania realnością pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> do funduszu krajowego jak Dom. 210 pag. 12 n. 41 haer. należąca, odstępuje niniejszem z tejże realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> imieniem funduszu krajowego Wnu Stanisławowi Brykczyńskiemu na jego zupełną i nieograniczoną własność następujące dwa komplexy gruntu: *a)* część gruntu do ulicy Mickiewicza przypierającą, na planie do kontraktu przyłączonym, kolorem żółtym oznaczoną, literami: i, b, k, j, określoną, w objętości tysiąca siedmdziesięciu czterech (1074) metrów kwadratowych, czyli dwieście dziewięćdziesiąt ośm i sześćdziesiąt setnych (298·60) sążni kwadratowych, od frontu do ulicy Mickiewicza w linii i, b, długości dwadzieścia siedm i jedenaście setnych (27·11) metrów; od strony północno-wschodniej z realnością pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> do p. Gabryeli z hr. Mierów hr. Tyszkiewiczowej należąca, w linii b, k, długości trzydzieści sześć i ośm setnych (36·08) metrów; od strony południowo-wschodniej z realnością pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> w linii k, j, długości trzydzieści trzy i pięć setnych (33·05) metrów; nakoniec od strony południowo-zachodniej z resztą gruntu realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> w linii j, i, długości trzydzieści pięć i ośmdziesiąt sześć setnych (35·86) metrów graniczącą; *b)* część gruntu do ulicy Majerowskiej przypierającą, na planie rzeczonym kolorem żółtym oznaczoną, literami g, t, s, r, e, f, określoną w objętości tysiąca ośmuset trzydziestu dziewięciu (1839) metrów kwadratowych, czyli pięćset jedenaście i trzydzieści setnych (511·30) sążni kwadratowych; od strony południowo-wschodniej do ulicy Majerowskiej w linii g, t, długości sześćdziesiąt cztery i siedm setnych (64·07) metrów; od strony południowo-zachodniej z realnością pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> w linii t, s, długości trzydzieści pięć i dwadzieścia pięć setnych (35·25) metrów; od strony północno-zachodniej z resztą gruntu realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> w linii s, r, długości pięćdziesiąt dziewięć i czterdzieści setnych (59·40) metrów; następnie od strony północno-wschodniej w linii r, e, do gruntu z realności pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a, p. Stanisławowi Brykczyńskiemu zachowanego, przytykającej; długości pięć (5) metrów; dalej w linii e, f, ku ulicy Kościuszki wzdłuż gruntu p. Stanisława Brykczyńskiego bieżącej, długości czternaście i ośnaście (14·18) setnych metrów, nakoniec od strony północno-wschodniej do ulicy Kościuszki w linii f, g, w długości dwadzieścia trzy i czterdzieści setnych (23·40) metrów graniczącą. Obydwa te komplexy gruntu odstępuje Wydział krajowy Wnu Stanisławowi Brykczyńskiemu wraz z budynkami i wszelkimi przynależnościami na tychże częściach gruntu znajdującymi się, a mianowicie z budynkiem na łazienki służącym, o ile na komplecie odstąpionym stoi, wszakże bez wszelkiego inwentarza i bez prawa utrzymywania w tejże realności łazienek. Wydział krajowy zezwala niniejszem, ażeby określone powyżej pod *a)* i *b)* części gruntu, w rozmiarach i granicach tamże wyszczególnionych z kompleksu realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> fizycznie i tabularnie były wydzielone, dla każdego z tychże kompleksów nowe ciało tabularne pod osobnym numerem konskrypcyjnym było utworzone i Wny Stanisław Brykczyński za właściciela tychże na mocy niniejszego kontraktu w stanie ich czynnym został zainstalowany. Tym celem obowiązuje się Wydział krajowy poczynić wspólnie z Wnym Stanisławem Brykczyńskim odpowiednie kroki, i wszelkie ku temu potrzebne prośby czy podania wnieść do kompetentnych Władz bądź sądowych, bądź politycznych. — **IV.** Wartość realności pod l. 683<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a, które Wny Stanisław Brykczyński wedle punktu I. niniejszego kontraktu funduszowi krajowemu, za części z realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> wedle punktu III. od funduszu krajowego nabyte, w zamian daje, przyjmują strony kontraktujące, z uwagi na położenie ku północy mniej korzystne, po sześćdziesiąt pięć (65) złr. wal. austr. za jeden sążeń kwadratowy przestrzeni; — a gdy obie te realności zawierają według planu przyłączonego łącznie trzy tysiące czterysta czternaście (3414) metrów kwadratowych, czyli dziewięćset czterdzieści dziewięć i dwadzieścia setnych (949·20) sążni kwadratowych, przeto wartość ich przedstawia sumę szacunkową sześćdziesiąt jeden tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt ośm (61·698) złotych waluty austriackiej. Wartość części z realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub>, które Wydział krajowy imieniem funduszu krajowego Wnu Stanisławowi Brykczyńskiemu odstępuje, przyjmują obie strony z uwagi na korzystne położenie od frontu po ośmdziesiąt pięć (85) złotych wal. austr. za jeden sążeń kwadratowy przestrzeni; — a gdy obydwie te komplexy w punkcie III. pod *a)*, *b)*, określone zawierają łącznie dwa tysiące dziewięćset trzysta (2913) metrów kwadratowych, czyli ośmset dziewięć i dziewięćdziesiąt setnych (809·90) sążni kwadratowych, przeto wartość ich daje sumę szacunkową sześćdziesiąt ośm tysięcy ośmset czterdzieści jeden

złotych pięćdziesiąt centów (68.841 złr. 50 ct.) waluty austriackiej. Z porównania obliczonej tak wartości zamienianych gruntów okazuje się, że wartość gruntu, które Wny Stanisław Brykezyński za grunta funduszowi krajowemu odstąpione bierze, przechodzi wartość gruntów przez Niego danych o sumę 7143 zł. 50 ct. w. a. wyrażnie: Siedm tysięcy sto czterdzieści trzy złotych pięćdziesiąt centów wal. austr. Tę kwotę wyrównywającą różnicę szacunku w sumie siedm tysięcy sto czterdzieści trzy złotych, pięćdziesiąt centów (7.143 zł. 50 ct.) wal. austr. zobowiązuje się p. Stanisław Brykezyński za lat trzy od dnia podpisania niniejszej umowy licząc, w gotówce i bez jakichkolwiek wyrachowywań lub kompenzat do kasy krajowej na rzecz funduszu krajowego złożyć pod rygorem sądowego ściągnięcia jej wraz z dwanaście procentem (12%) zwłoki. Od sumy tej zobowiązuje się pan Stanisław Brykezyński przez cały przeciąg lat trzech opłacać funduszowi krajowemu po 6 (sześć) procent rocznie tytułem odsetków a to w dwóch równych półrocznych ratach z góry. Pierwszą półroczną antycypacyjną ratę procentów złożył pan Stanisław Brykezyński zaraz przy podpisaniu niniejszego kontraktu i z takowej podpisem niniejszej umowy zostaje zakwitowanym. Dla zabezpieczenia należytej na czas zapłaty tej sumy 7143 zł. 50 ct. w. a. wraz z umówionymi 6% odsetkami niemniej ewentualnymi 12% zwłoki ustanawia pan Stanisław Brykezyński hipotekę na obydwu ciałach tabularnych z realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> na rzecz jego wydzielić się mających i powyż w punkcie 3. pod a) i b) określonych i zezwala niniejszem wyrażnie, aby równocześnie z intabulacją jego za właściciela tychże ciał tabularnych w stanie ich czynnym pomieniona suma 7143 zł. 50 ct. w. a. wraz z obowiązkiem p. Stanisława Brykezyńskiego zapłacenia jej w gotówce do kasy krajowej za lat trzy od dnia podpisania niniejszej umowy, dalej wraz z 6% od tejże sumy półrocznie z góry płatnymi ratami odsetek, niemniej — w razie zaniebdania spłaty na czas z 12% odsetkami zwłoki w stanie biernym tychże ciał tabularnych na rzecz funduszu krajowego z tem, że aktowi temu moc egzekucyjną przyznano została zaintabulowana. — **V.** Grunta zamieniane obowiązują się obie strony oddać sobie wzajemnie zupełnie wolne od wszelkich ciężarów hipotecznych. — ponieważ zaś na realności pod l. 683<sup>2</sup>/<sub>4</sub> intabulowaną jest Dom. 132 pag. 181 n. 32 on. wierzytelność galicyjskiej kasy oszczędności w sumie: Tysiąc trzysta (1.300) złotych w. a. z przynależnościami, obowiązuje się Wny Stanisław Brykezyński spłacić i wyextabulować pomienioną sumę z hipoteki realności pod l. 683<sup>2</sup>/<sub>4</sub> najpóźniej do sześciu miesięcy od podpisania niniejszego kontraktu licząc, ile że w razie przeciwnym służy Wydziałowi krajowemu prawo dług ten własnym kosztem ze stanu biernego pomienionej realności wykreślić i od Wgo Stanisława Brykezyńskiego za złożeniem kwitu na zapłaconą sumę ściągnąć takową w podwójnej wysokości tytułem kary konwencyonalnej. — **VI.** Fizyczne posiadanie zamienianych części realności (wyżej opisanych) oddają sobie strony kontraktujące przez podpisanie niniejszego kontraktu i zezwalają, ażeby wydzielić się mające części gruntu z realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i realności pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. według granic oznaczonych na planie do kontraktu przyłączonym przez Wydział krajowy parkanem odgraniczone zostały. Faktyczne oddanie posiadania zamienianych części realności a względnie budynków na tychże częściach stojących nastąpi dnia pierwszego czerwca tysiąc ośmset siedm dziesiątego szóstego roku (1. czerwca 1876). przyczem formalny protokół tradycyi spisany i przez obydwie strony podpisanym będzie. Wszelkie ciężary, podatki i należności z zamienianych realności ponosi każda strona według dotychczasowej własności po dzień 1. czerwca 1876 roku i pobiera po ten dzień wszelkie dochody z tych realności, które przed dokonaną zamianą do niej należały. Tym celem obliczą się wzajemnie strony kontrakt zawierające najdalej do dnia piątego (5) czerwca bieżącego roku, a po czyjej stronie okaże się z obrachunku tego niedobór w dochodach, lub zwyżka w wydatkach, ta strona drugiej różnicę zaszlą natychmiast zapłacić jest obowiązana. — **VII.** Wny Stanisław Brykezyński obowiązany jest znajdujące się na realności pod l. 586<sup>2</sup>/<sub>4</sub> lit. a. budynki jakiegokolwiek rodzaju najdalej do dwóch miesięcy od dnia podpisania kontraktu licząc własnym kosztem do gruntu rozebrać, materyał i rumowisko, jako swoją własność w tym czasie zabrać, i doły należycie powypelniać, tak, iżby rzeczony grunt Wydziałowi krajowemu niniejszym kontraktem oddany, był zupełnie równy i wolny od wszystkich budynków i rumowisk. Gdyby Wny Stanisław Brykezyński obowiązku tego w terminie oznaczonym nie wypełnił, wolno Wydziałowi krajowemu dokonać oczyszczenie i wyrównanie rzeczzonego gruntu na koszt Wgo Stanisława Brykezyńskiego i wydatkowaną tym celem kwotę ściągnąć w podwójnej wysokości od Wgo Stanisława Brykezyńskiego. — **VIII.** Wny Stanisław Brykezyński życzy sobie budynek po dziś na łazienki służący, o ile tenże na parceli realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> jemu odstąpionej, literami g, t, s, r, e, f, oznaczonej stoi, używać na łazienki, dopóki tej realności nie zabuduje, lub komu innemu nie sprzeda. Wydział krajowy dozwala Wmu Stanisławowi Brykezyńskiemu używać te budynki, a względnie odstąpione jemu części budynku, na łazienki i użytkować do tychże wodociągi na gruncie funduszu krajowego istniejące, lecz tylko do dnia trzydziestego pierwszego marca

tysiąc ósmset siedmdziesiątego siódmego roku (1877 r.). Na dniu pierwszym kwietnia tysiąc ósmset siedmdziesiątego siódmego (1877) roku obowiązany Wny Stanisław Brykezyński łaźienki z rzeczzonego budynku bezwarunkowo usunąć, a względnie używania onegoż na łaźienki zaprzestać, ile że z dniem tym służy Wydziałowi krajowemu prawo, części rzeczzonego budynku na gruncie do funduszu krajowego należącym, stojące, niemniej wodociągi do łaźienek idące, bez odniesienia się do Wgo Brykezyńskiego, lub jego prawonabywey znieść i łaźienki, gdyby w budynku rzeczonym jeszcze istniały, przez Magistrat miejski niezwłocznie usunąć, którego zarządzeniu Wny Brykezyński tak siebie, jak swoich dzierżawców lub prawonabyweów bezwarunkowo poddaje z uchyleniem oraz wszelkiej ingerencji Sądów i postępowania sądowego. Od dnia pierwszego kwietnia tysiąc ósmset siedmdziesiątego siódmego (1877) roku począwszy, wolno Wmu Stanisławowi Brykezyńskiemu używać budynek rzeczony, o ile tenże na odstąpionym Jemu kompleksie f, g, t, s, r, e, f, stoi, na inny cel niż na łaźienki, jeszcze lat dwa, mianowicie aż do trzydziestego pierwszego marca tysiąc ósmset siedmdziesiątego dziewiątego (31. marca 1879) roku; — o którego upływie obowiązany tak te części budynku, jak i wszelkie inne na wspomnianym gruncie istniejące zabudowania do trzech miesięcy rozebrać i znieść, pod surowością, iż w razie przeciwnym wolno będzie Wydziałowi krajowemu zniesienie tychże budynków na koszt Wgo Brykezyńskiego skutecznie, a kwotę na ten cel wydatkowaną w podwójnej wysokości ściągnąć od Wgo Stanisława Brykezyńskiego w drodze egzekucyi politycznej przez Magistrat miasta Lwowa. Prawa wyżej przyznane służą jednak wyłącznie tylko Wmu Stanisławowi Brykezyńskiemu, i nie mogą żadnym zgoła tytułem przelane być na inną osobę, tak że skoro tylko realność rzeczona, czy to w całości czy w części, przejdzie w posiadanie lub własność kogo innego, winien budynek rzeczony natychmiast, a najdalej w dwa miesiące, od dnia zmiany własności czy posiadania, być rozebrany pod rygorem powyżej w tym ustępie kontraktu określonym. Udzielone Wmu Stanisławowi Brykezyńskiemu prawo do używania budynku dziś na łaźienki służącego, o ile na odstąpionym mu kompleksie stoi, nie uwłacza bynajmniej prawu Wydziału krajowego przystąpienia każdego czasu, z wyjątkiem wypadku w art. IX. niniejszego kontraktu określonego, do rozebrania do gruntu tych części rzeczzonego budynku, które na gruncie funduszu krajowego stoją. Rzeczą zaś Wgo Stanisława Brykezyńskiego będzie, własnym kosztem i staraniem, bez pociążania funduszu krajowego do jakiegokolwiek odpowiedzialności lub kosztów, zabezpieczyć się od możliwych złych skutków przedsięwziętego przez Wydział krajowy rozebrania budynku i fundamentów. Owszem Wny Stanisław Brykezyński obowiązuje się wyraźnie pozostające części budynku swojego odgraniczyć murem ogniowym (feuermuer) od gruntu funduszu krajowego w sposób zabezpieczający bezpieczeństwo wszelkie. — IX. Ponieważ budowa gmachu sejmowego nie będzie rozpoczęta przed 1. kwietnia 1877 r. i nie ma potrzeby rozbierania części budynku dziś na łaźienki służącego, które na gruncie funduszu krajowego pozostają, — przeto Wydział krajowy wypuszcza one w najem Wmu Stanisławowi Brykezyńskiemu na czas do końca marca tysiąc ósmset siedmdziesiątego siódmego (1877) roku z prawem składania drzewa sagowego na potrzebę łaźienek w dziedzińcu realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub>, a to za czynsz najmu ryczałtem w kwocie czterystu (400) złotych w. a. dobrowolnie ugodzony, który Wny Brykezyński przy podpisaniu niniejszego kontraktu w całości do kasy krajowej składa, i z tegoż pokwitowanym zostaje. Czynsz ten najmu zostanie pro rata temporis p. Stanisławowi Brykezyńskiemu przez Wydział krajowy wówczas zwróconym, gdyby łaźienki na gruncie p. Brykezyńskiego przed upływem ostatniego marca tysiąc ósmset siedmdziesiątego siódmego (1877) r., zostały rozebrane i jako łaźienki przestały istnieć. Z upływem trzydziestego pierwszego marca tysiąc ósmset siedmdziesiątego siódmego (1877) roku, wszelki najem przez się ustaje i Wydział krajowy może, bez odniesienia się do Wgo Brykezyńskiego lub jego dzierżawcy przystąpić do rozebrania rzeczonych części budynku, wedle postanowień w punkcie VIII. tego kontraktu określonych i rygorów tamże zawartych. — X. Wydział krajowy udziela Wnemu Stanisławowi Brykezyńskiemu i jego prawonabywcom co do odstąpionych mu części z realności pod l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> prawo utrzymywania okien, wychodzących na grunta funduszu krajowego, a to na linii od frontu do ulicy Słowackiego, literami i, j, tudzież s, t, oznaczonych, pod warunkiem, aby fasada i struktura budynku od frontu do ulicy Słowackiego tak na linii i, j, jakoteż na linii s, t, wystawić się mającego, w zupełności, — a szczególnie pod względem ilości i wysokości piąter i okien, jak niemniej kształtu, ornamentyki i koloru budynku, kształtu i wysokości dachu, i materiału pokrycia onegoż, wykonane były według planu, do tego kontraktu pod <sup>2</sup>/<sub>2</sub> przyłączonego, który to plan przez obie strony podpisany, stanowi integralną część kontraktu. Nawet niezawisłe od tego prawa utrzymywania okien, obowiązany jest bezwarunkowo Wny Stanisław Brykezyński i każdy następujący właściciel orzeczonych części realności l. 717<sup>2</sup>/<sub>4</sub> dopiero wspomnianą fasadę i strukturę budynku tak na linii i, j, jakoteż na linii s, t, wykonać w zupełności podług tego planu <sup>2</sup>/<sub>1</sub> i w ogóle w sposób

dopiero określony. Styl bowiem fasady i struktury tego budynku musi być zastosowany do stylu gmachu sejmowego i z nim poniekąd jedną artystyczną stanowić całość. Do powyższych postanowień i planu  $\frac{2}{4}$ . winni właściciele odstąpionych części gruntu z realności pod l. 717 $\frac{2}{4}$  zastosować się ściśle, w przeciwnym bowiem razie służy Wydziałowi krajowemu prawo, każdą tym postanowieniom i temu planowi sprzeciwiającą się budowę wstrzymać i zniesienia tejże domagać się; jak niemniej traci Wny Stanisław Brykczyński i jego prawonabywcy wyzwmiankowane prawo utrzymywania okien wychodzących na grunta funduszu krajowego na liniach i, j, tudzież s, t, i Wydziałowi krajowemu wolno będzie zamurować te okna. Oprócz tego obowiązany jest Wny Stanisław Brykczyński i każdy następujący właściciel orzeczonych części gruntu i budynków na linii i, j, tudzież s, t, wystawionych utrzymywać wyżej wspomnianą fasadę i strukturę tych budynków, ciągle w stanie dobrym i żadnych w tem nie robić i nie dopuszczać zmian, któreby nie były zgodne z planem  $\frac{2}{4}$ , a względnie z stanem jaki pierwotnie istniał i przez Wydział krajowy przyjętym został; w każdym bowiem razie, gdyby temu obowiązkowi nie stała się zadość, wolno będzie Wydziałowi krajowemu naprawę tej fasady i struktury a względnie zniesienie zmian i przywrócenie pierwotnego stanu według własnego zdania, bez odniesienia się do właścicieli tych budynków na ich koszt i stratę skutecznie i wydatki na tołożone w takiej ilości jaką wykaże — a przeciw której żaden zarzut miejsca nie ma — w krótkiej drodze od właścicieli ściągnąć. Zresztą rozumie się samo przez się, że grunta frontowe między ulicą Słowackiego i linią i, j, — tudzież linią s, t, leżące, pozostają w nieograniczonem posiadaniu i używaniu funduszu krajowego jako właściciela tych gruntów; przeto wolno będzie w szczególności Wydziałowi krajowemu na tych gruntach także drzewa, krzewy, trawniki i t. p. utrzymywać i grunta te od ulicy odgrodzić. Dopóki nowe fasady takie nie będą wybudowane, właściciele rzeczonych kompleksów z realności pod l. 717 $\frac{2}{4}$  wydzielonych winni są cierpieć, iżby drzewa, które Wydział krajowy zasadzi na liniach i, j, tudzież s, t, gałęzie swe rozprzestrzeniały nad kompleksami ich gruntu. — Za ściśle dopełnienie zobowiązań w tym punkcie kontraktu objętych, daje Wny Stanisław Brykczyński, prócz zastrzeżeń wyżej określonych, ewikęję aż do wysokości pięciu tysięcy złr. w. a. za każdy kompleks z osobna, i pozwala, ażeby to prawo ewikęyi w ilości pięciu tysięcy (5000) złr. w. a. w stanie biernym każdej z realności powyżej w punkcie III. pod a) i b) opisanych, nowe ciało tabularne tworzyć mających, równocześnie z intabulacją prawa własności Wnego Stanisława Brykczyńskiego na rzecz funduszu krajowego było zaintabulowane. Skoro fasady budynku na rzeczonych gruntach zostaną dokonane według dołączonego planu, ustaje ta ewikęya i ze stanu biernego tej realności, na której zobowiązanie rzeczzone dopełniono, na żądanie właściciela, bez dalszej percepcyi Wydziału krajowego extabulowanem być może. Wszakże mimo extabulacji tej ewikęyi pozostaną nietknięte wszystkie prawa Wydziału krajowego a względnie obowiązki Wgo Stanisława Brykczyńskiego i jego prawonabywców w niniejszym artykule określone. Gdyby pan Stanisław Brykczyński kupiony kompleks lit. E. na dwie mniej więcej równe połowy rozdzielił i dla połowy takiej od strony ulicy Kościuszki i Majera nowe ciało tabularne sobie utworzył i na takowym kamienicę wybudować chciał, wówczas z uwagi, iż postanowienia ustępu niniejszego o fasadzie i strukturze budynku do takiej budowy od ulicy Kościuszki i Majera nie mają zastosowania, — zezwoli Wydział krajowy na każde odnośne żądanie pana Stanisława Brykczyńskiego lub jego prawonabywcy lub prawonastępcy, aby ewikęya 5000 złr. dopieroco pisana z ciała tabularnego, które z kompleksu E. jak wyżej otworzyć się ma, została wykreśloną i extabulowaną. — **XI.** Koszta niniejszego kontraktu, jakoteż koszta wydzielienia części realności pod l. 586 $\frac{2}{4}$  lit. a. i pod l. 717 $\frac{2}{4}$  w punkcie II. i III. opisanych, niemniej należytość rządową od przeniesienia własności, a względnie zwyżki wartości zamienianych gruntów obowiązany zapłacić w całości fundusz krajowy bez regresu do Wgo Stanisława Brykczyńskiego; — zaś należytość rządową od intabulacji wyrównywającej kwoty szacunku w sumie siedmiu tysięcy sto czterdziestu trzech złotych, pięćdziesiąt centów waluty austriackiej (7143 zł. 50 ct. w. a.) powyżej w punkcie IV. opisanej, poniesie p. Stanisław Brykczyński z własnych funduszków bez regresu do funduszu krajowego. — **XII.** Wny Stanisław Brykczyński zezwala wyraźnie, by akt ten co do wszelkich zobowiązań jego w tymże zawartych w myśl §. 3. ust. not. z dnia 25. lipca 1871. Dz. p. p. Nr. 75. stał się natychmiast wykonalnym. — **XIII.** Obie strony kontrakt ten zawierające zrzekają się prawa żądania unieważnienia kontraktu z jakiegobądź powodu, a w szczególności z powodu pokrzywdzenia nad połowę wartości. Takowy Kontrakt strony działające w przytomności świadków podpisują i do ksiąg hipotecznych w całej osnowie wpisać, a prawa i obowiązki ztąd wypływające przy odnośnych realnościach, na których hipotekę dlań niniejszem zapisują, intabulować zezwalają. Który tak sporządzony akt stronom działającym odczytanym, a to w obecności osobiście mnie znanych zdolnych świadków Wgo Dra Aleksandra Pomianowskiego, Adwokata krajowego, i Wgo Dra Antoniego Grotta,

Dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego, i przez nie jako z ich wolą zgodnie spisany z przeznaczeniem wypisu wierzytelnego w jednym egzemplarzu dla Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, — a w drugim egzemplarzu dla Wgo Stanisława Brykczyńskiego stwierdzonym, tudzież w obec mnie przez obie strony podpisanym został. Lwów dnia trzydziestego pierwszego maja tysiąc ośmset siedmdziesiątego szóstego roku. Oktaw z Siemuszowy Pietruski, Zastępca Marszałka krajowego, w. r.; — Władysław hr. Badeni, Członek Wydziału kraj. w. r.; — Jan Czajkowski, Zastępca Członka Wydziału kraj. w. r.; — Stanisław Brykczyński w. r. — Jako świadek: Dr. Aleksander Pomianowski w. r. — Jako świadek: Dr. Antoni Grott w. r. — Wobec mnie: Julian Szemelowski, c. k. Notaryusz w. r. (Pieczęć Wydziału krajowego).

Wypis ten z pierwopisem w aktach moich notaryalnych przechowanym, z czterech arkuszy i dwóch planów idealnych, z których tak każdy plan, jakoteż i każdy arkusz aktu marką stemplową na 50 ct. austr. wal. opatrzonym i przezemnie podpisanym jest, się składającym, dosłownie zgodny, wydałem dla Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (dla Wgo Stanisława Brykczyńskiego) z tą uwagą, że odpis tego aktu c. k. Urzędowi wymiaru należytości udzielam. Lwów dnia trzeciego czerwca roku tysiąc ośmset siedmdziesiątego szóstego. Podpisano: Julian Szemelowski w. r. c. k. notaryusz. (L. S.) pis. 3 zł. widim 2 zł. 45 ct.

---

## O d p i s   o p i s u

### projektu budowy gmachu dla Sejmu i biur Wydziału krajowego.

Podstawa, na której załączony projekt został sporządzonym, jest wzięta jednostronnie z programu ogłoszonego w swoim czasie przez Wydział krajowy, przy wezwaniu do publicznego konkursu, drugostronnie zaś z uchwał Sejmu krajowego, o ile takowe program powyżej wymieniony modyfikowały. Skutkiem tego różni się załączony projekt od planów konkursowych kardynalnie tём, że sala ustępowa czyli foyer jest pominięta, że opuszczono 2 sale konferencyjne w pobliżu sali sejmowej i pokój Wice-marszałka, że zmniejszono ilość lokalności dla sal konferencyjnych, dla bióra komisarza rządowego, dla czytelni, bufetu i kancelaryi sejmowej, że dla Marszałka Sejmowego zaprojektowano jedno tylko bióro przy lokalnościach Wydziału krajowego, podczas gdy przy sali sejmowej przeznaczono dla tegoż tylko jeden pokój mniejszy, dla chwilowego wypoczynku; który to pokój może w razie potrzeby być użytym na konferencye wśród rozpraw; że ilość pokoi nadliczbowych zredukowano z 30 na 6, których to pokoi nie zaprojektowano umyślnie, ale zostawiono je jako superplus mimowolny, nieunikniony przy tak trudnych warunkach wewnętrznego rozkładu, że w końcu lokalności pod salą sejmową, przeznaczone dawniej na aparaty do ogrzewania, spożytkowano przez umieszczenie tamże Archiwu.

Przez powyższą redukcję osiągnięto tyle, iż przestrzeń zabudowana w załączonym projekcie jest bardzo znacznie mniejszą, aniżeli w którymbądź z premiiowanych planów, pomimo, że niektóre z nich nie zawierały nawet wszystkich tych ubikacji, które w programie były wymagane.

W dalszem następstwie uzyskano podwórza takiej rozległości, jakich żaden z planów premiiowanych nie posiada.

Uwagi komisji administracyjnej odnoszące się do wewnętrznych urządzeń gmachu uwzględniono albo bezpośrednio w projekcie i kosztorysie, albo, gdzie autor załączonego projektu odmiennego był zapatrywania, trzymano rzecz sporną tak oddzielnie, że powrót do alternatywy komisji trudnościom nie podlega. Odnosi się to mianowicie do oświetlenia sali sejmowej, o którym poniżej obszerniej będzie mowa.

Przechodząc do szczegółowego opisu, przedewszystkiem wyjaśnić trzeba warunki i punkta widzenia przy **wewnętrznem ugrupowaniu budynku.**

Warunki programu, niemniej warunki racjonalnego rozkładu dawały z góry jasne ku temu wskazówki: sala sejmowa miała najwłaściwsze swe umieszczenie w środku placu budowy, przeto miejsce dla lokalności sejmowych wskazanem było w najbliższem otoczeniu tejże sali, a w konsekwencyi w środkowem skrzydle podwórzowem; — bióra referentów Wydziału krajowego miały według programu na głównym froncie budynku być umieszczone reszta biur Wydziału musiała być rozlokowaną w budynku frontowym przy ulicy Kościuszki i skrzydle bocznem podwórzowem. Jeżeli się uwzględni szczegółowe warunki odnoszące się do umieszczenia kasy, kancelaryi Wydziału krajowego, Archiwu, etc., to okaże się, że rozkład, który w załączonym projekcie został przyjętym, jako wynikający z natury rzeczy musiał być takim a nie innym. Przy rozkładzie takim zyskano zwłaszcza tę korzyść, że lokalności sejmowe, jakkolwiek mające w każdym miejscu łatwą komunikację z biurami Wydziału krajowego,

zawarte są w części gmachu odrębną całość stanowiącej i tak są scentralizowane, że w najbliższej ze sobą znajdują się styczności.

Komisya administracyjna Sejmu krajowego dała w sprawozdaniu swém wskazówkę autorowi załączonego projektu, aby budować tylko to, co ściśle potrzeba, ale budować tak, aby w dalszej przyszłości, w razie potrzeby można niektóre części podnieść lub przybudować.

Autor załączonego projektu postąpił sobie o tyle odmiennie, iż zamiast liczyć na przyszłe powiększenie budynku przez nasadzenie lub przebudowanie tegoż, zaprojektował takowe przez dobudowanie z fundamentu. W tym celu przyjęto w załączonym projekcie, iż lewe skrzydło podwórzowe zostanie na razie wypuszczonem, i że w razie potrzeby będzie mogło być częściowo dobudowanem.

Podniesienie budynku ma w porównaniu do dobudowania tę niedogodność, iż pociąga za sobą koszt zmiany dachu, wymaga już od razu zastosowania grubości murów do przyszłego nasadzenia, przeto nie następuje na razie zaoszczędzeń, — wreszcie, iż budynek przed całkowitem swem wykończeniem traci na architektonicznej piękności.

Z takich to powodów uważa autor załączonego projektu za stosowniejsze zaprojektować dobudowanie w miejscu nasadzenia. Zanim dobudowanie to nastąpi, byłoby odpowiedniem część dziedzińca na takowe przeznaczoną, użyć na ogród. Dobudowanie może w miarę potrzeby częściowo być wykonanem i nie pociąga za sobą żadnych zmian istniejących części.

W szczegółowy opis wewnętrznego podziału, autor załączonego projektu nie widzi potrzeby się wdawać, ponieważ rzut oka na plany lepiej rzecz objaśnia; przeto wystarczajacém będzie na niektóre punkta widzenia uwagę zwrócić.

Oprócz głównych schodów dla Członków Sejmu, jest zaprojektowanych troje głównych schodów dla biór Wydziału krajowego, a to z powodów, że wielka przestrzeń budynku i położenie bram wjazdowych, umieszczenie takiej ilości schodów w równooddalonych od siebie odstępach koniecznem czyniły. Schody te sięgają tylko na II. piętro, podczas gdy na strych mniejsze i gęściej rozłożone schody prowadzą.

Schody dla galerji są tak założone, iż łatwy do nich z podwórza jest przystęp.

Publiczność idąca na galerye, nie może się po budynku rozchodzić, drugostronnie zaś jest możebnem po schodach tych z sali sejmowej do galeryi się dostać.

Za prawdopodobny główny przystęp dla urzędników Wydziału krajowego i publiczności, uważa autor załączonego projektu bramę w domu frontowym od strony ulicy Kościuszki, jako najbliższą położoną więcej zabudowanych części miasta. Z tego powodu otrzymała brama ta boczne przejścia dla pieszych i dla tego też pomieszczono przy niej protokoł podawczy i lokalności kasowe.

W każdej bramie przejazdowej znajdują się w suterenach loże dla odźwiernych, do których po kilku schodach się schodzi, niemniej pomieszkania dla strużów. Rozstawienie odźwiernych może przeto nastąpić w miarę potrzeby w każdej bramie.

Dla większego zabezpieczenia skarbcza zostało przy tymże urządzone pomieszkание odźwiernego, prócz tego przyjęto, iż piwnica pod skarbcem założoną nie będzie.

W suterenach, których posadzka nie leży głębiej jak 1'„ — 1½ metrów poniżej terenu, umieszczono wszystkie te pomieszkания sług, na które miejsca na piętrach już nie było.

Gdyby ilość sług z czasem powiększoną być miała, nie będzie trudności z pomieszczeniem tychże w suterenach, ponieważ z takowych znaczna ilość na razie jeszcze do rozporządzenia pozostaje.

Na garderobę użyto lokalności znajdujące się pod głównymi schodami dla Członków Sejmu. Położenie takie jest ze wszech miar najdogodniejsze, — prócz tego można było spożytkować miejsce, które na inne cele użyć się nie dało. Garderoby te otrzymują światło z korytarzy, wprawdzie drugorzędne, jednakże na cele właściwe dostateczne.

Co do formy głównych schodów dla Członków Sejmu nadmienić należy, że założenie 3 ramion schodów obok siebie wskazanem było przez wzgląd na to, iż posłowie powinni mieć możność dostania się na najkrótszej drodze i bez dalekiego obiegania tak do sali sejmowej położonej po za schodami, jako też innych lokalności bocznych sejmowych. Wybór zaś innego systemu schodów nie byłby warunkowi powyższemu czynił zadosyć i pociągałby za sobą niewłaściwe i niewątpliwie powód do zarzutów dające kołowanie.



Wyrażonem było życzenie, aby Członkowie Sejmu mieli dla swego użytku łożę, o ile możliwości z sali sejmowej przystęp mającą. Życzeniu temu uczyniono zadość i założono dwie małe łoża w rogach sali tak, iż z zupełną łatwością z wnętrza sali do nich dostać się można.

Autorowi załączonego projektu dano wskazówkę, iż sala obrad Wydziału krajowego tak ma być założoną, aby tamże obraz Matejki „Unia“ odpowiednio mógł być umieszczony. Wymaganiu temu uczyniono zadość i zastosowano salę tak, iż „Unia“ tak pod względem światła, jak pod względem wzajemnej proporcji między obrazem a lokalem, nader korzystne mieć będzie pomieszczenie. Nie można tu pominąć uwagi, iż sala sejmowa nie byłaby zupełnie odpowiedniem miejscem dla „Unii“ a to z powodu, że „Unia“ nie jest dość kolosalną, aby w sali tak ogromnych rozmiarów jaką jest sala sejmowa, bez ujmy dla siebie ostać się mogła, następnie że wrażenie architektoniczne wnętrza sali doznałoby uszczerbku przez umieszczenie obrazu nieodpowiednio działającego. Jednem słowem i obraz i sala wyszłyby źle w takim przypadku.

Z powodu przeznaczenia „Unii“ do sali obrad Wydziału krajowego, trzeba było sufit teje nieco wyżej założyć, aniżeli w innych lokalnościach I. piętra. Technicznej trudności w tem nie było żadnej, ponieważ w lokalności nad salą obrad Wydziału, przeznaczonej na bibliotekę bióra statystycznego, mogła podłoga bez niedogodności być wyżej założoną, aniżeli w ubikacjach innych II. piętra.

Zwraca się jeszcze uwagę na oświetlenie biblioteki statystycznej. — Ponieważ ze względów architektonicznych nie można było okien do frontu założyć, przeto wyprowadzono takowe tak, że lokalność biblioteczna z światła górnego klatki schodowej zupełnie dostateczne otrzymuje oświetlenie.

W powyższem objaśniono niektóre części projektu dotyczące wewnętrznego układu i ugrupowania lokalności; obecnie pozostaje jeszcze do przedstawienia sposób wykonania ważniejszych części budowy.

Rzeczą bardzo trudną było **usytuowanie budynku i uregulowanie linii frontowych.**

Od strony ulicy Słowackiego zachodziła ta trudność, iż nie było dość miejsca, aby z występami fasady pomieścić się na własnym gruncie, ale trzeba było wejść z Reprezentacją miasta w układy o pozwolenie wysunięcia występów na grunt należący do drogi publicznej.

Jakkolwiek przyzwolenie Reprezentacji miasta pod tym względem z góry uważać można było za prawdopodobne, to jednakże ta okoliczność, że front główny położonym jest nie przy placu, ale przy zwykłej ulicy, zmuszała projektanta do ograniczeń przy wysunięciu gmachu na ulicę. Mianowicie trzeba było porzucić myśl utworzenia zajazdu czyli tak zwanej rampy przed głównym występem, ponieważ tyle byłoby potrzeba zabrać miejsca z ulicy, iż względy komunikacji publicznej byłyby na tem cierpiały.

Usytuowanie budynku od strony ulicy Słowackiego jest tak zaprojektowanem, iż tło muru traktów między środkowym i narożnymi występami w wysokości parteru licuje z linią dotychczasową ulicy. Cokół suterenu i występy w środku i na rogach znajdują się przeto na gruncie publicznym.

Aby nie tamować komunikacji na chodniku, utworzono w środkowym występie przejście po pod balkonem.

Ponieważ ogród miejski wznosi się dość znacznie przed gmachem sejmowym, i to przewidzieć się da, iż zachowując dotychczasowy poziom ulicy Słowackiego miałoby się wrażenie, jakoby budynek w ziemi był zatopiony, przeto uważano za rzecz niezbędną, ulicę Słowackiego przed środkowym występem o 1 metr nad dzisiejszy poziom podnieść, aby przyjść w pomoc optycznemu złudzeniu.

Wprawdzie i większe podniesienie nie byłoby szkodliwem, ponieważ jednak zbyt wielkie koszty ztąd powstają, przeto kontentował się projektujący tem, co za minimalne uważał.

Dla lepszego uwydatnienia budynku, byłoby rzeczą nader pożądaną, aby dolna część ogrodu tak przestoczona została, aby z gmachem sejmowym piękną stanowiła całość. Pertraktacje z Reprezentacją miasta w tym celu już zostały rozpoczęte i nastroczają nadzieję, iż zmiany te, jako też w ogóle uporządkowanie otoczeń gmachu, przez miasto w właściwym czasie uskutecznione zostaną.

Szczególne trudną była regulacja ulicy Kościuszki. Linia frontowa tamże leży niemal w łuku, a ulica jest tak wąską, iż wyprostowanie zupełnie było niemożliwem. To też z powodu niemożności radykalnego rozwiązania zachodzących trudności, nie pozostało projektantowi jak taką tylko wybrać alternatywę, która jest względnie najodpowiedniejszą. Zaprojektowano przeto także łamanie się linii frontowej, iż obadwa boczne występy fasady symetrycznie są nachylone. Skutkiem tego wypadło odstąpić nieco gruntu na rozszerzenie ulicy Kościuszki jak z planu sytuacyjnego bliżej wynika.

Jedną z najważniejszych kwestyi przy wykonaniu budowy jest kwestya **fundamentowania**, z którą ściśle się łączy kwestya **odprowadzenia wody** czyli **osuszenia gruntu**.

Wykonane dawniej z polecenia Wydziału krajowego wiercenia, stwierdzone przez odkopanie na 4 rogach i w środku placu budowy, które to odkopanie za pozwoleniem Wydziału krajowego dla informacyi autora załączonych planów nastąpiło, wykazują, iż rodowity spód ziemny, na którym fundamenta budynku mogą być założone, jest tak zwana opoka. Gatunek ten gruntu ciągnie się w górę ku ulicy Nowego świata i jest powodem, że osady atmosferyczne, nie mogące wsiąknąć w nieprzepuszczalny grunt, ściekają po nim w kierunku spadku i gromadzą się w najniższym punkcie, którym jest wklęsłość terenu w dolnej części ogrodu miejskiego. Że woda tamże nie pochodzi z gruntu, ale przyływa z górnych części otoczeń, wykazuje niwelacya zwierciadła wody zaskórnej na placu budowy, bo gdy ordynata tegoż wynosi przy budce sodowej Szubuta 98.78 m., znajduje się woda na rogu placu budowy naprzeciw realności Dra Tarnawieckiego w wysokości 97.65 m.

Osuszenie otoczeń ulicy Słowackiego, to jest odprowadzenie stagnującej obecnie wody zaskórnej do Pełtwi, byłoby rzeczą dla budowy nader pożądaną, jednakże spodziewać się na razie niemożna, by miasto znaczny koszt ztąd wynikający podjąć chciało; dlatego potrzeba będzie liczyć się z wodą i tak fundamentowanie wykonać, aby pompowanie ad minimum ograniczyć. W tym celu mają nasamprzód zewnętrzne mury po nad zwierciadło wody z kamienia na zaprawie cementowej przy nieustannem pompowaniu wody być wyprowadzone, następnie ma woda wewnątrz tychże murów, cały plac budowy pokrywająca być wypompowana tak, że wszystkie wewnętrzne mury będą mogły bez trudności w suchym gruncie być wykonane.

Ponieważ w wysokości 98.88 m. ma być założoną warstwa izolacyjna z asfaltu nad wszystkimi murami, przeto będzie mimo zatopienia fundamentów w mokry grunt zupełna suchość górnych murów osiągnięta.

Nadmienić tu należy, że poziomy placu budowy, gruntu rodowitego, wody zaskórnej, kanałów w pobliżu, ulie i chodników przyległych i t. p., zostały z wszelką dokładnością niwelowane i ordynaty niwelacyjne odniesione do główki gwoździa wbitego w pień drzewa, znajdującego się na placu budowy w środku frontu ulicy Kościuszki.

Główka gwoździa ma ordynatę 100.00 metrów. Prócz tego wciągnięto w niwelacyę najwyższy punkt kamienia opornego w bramie domu ulicy Kościuszki Nr. 18. po prawej ręce; punkt ten ma ordynatę 100.90 m.

Ordynaty niwelacyjne poniżej 100.00 leżą w ziemi, nad 100.00 nad ziemią.

Od zamierzonego w programie konkursowym betonowania fundamentów, odstąpił projektant z tego powodu, że stan wody zaskórnej nie jest jeszcze tak wysoki, aby bezpośredniego fundamentowania, które jest od betonu tańsze i nie nastęcza takiego ryzyka przy wykonaniu jak beton, uskutecznić nie można.

Nadmienić tu trzeba, że pilotowanie pod fundamenta, albo kładzenie rusztów z drzewa nie jest w obecnym przypadku wskazaniem.

Przy odkopaniu rodowitego gruntu, o którym powyżej była mowa, przekonano się, że warstwa opoki nie leży w jednostajnym poziomie i zmienia się na rogach od 98.10 m. do 97.14 m. wysokości, zaś w środku placu budowy spada do 96.19 m. głębokości. Przy układaniu kosztorysu nie można było wszystkich tych nieregularności terenu uwzględnić i dla tego przyjęto ordynatę 97.45 jako przeciętną głębokość rodowitego gruntu.

Przechodząc z kolei do **konstrukcyi nadziemnych** nadmienić należy, że budowa z wyjątkiem fundamentów i cokół, niektórych gzymsów i konstrukcyjnych części ma być z cegły na zaprawie wapiennej wykonana. — Tak wewnątrz budynku jak też i na frontach, unikano starannie kamieniarskich robót, aby kosztów bez neodzwonnej potrzeby nie powiększać. To też ornamentacye, gdzie to możebnem było, są zaprojektowane po części z wapna hydraulicznego, po części jako sgrafito w wyprawie wykonać się mające.

Gzymsy główne a w części nawet attyki nadokapowe, mają dla taniości być z cynku wykonane.

Z wyjątkiem sieni głównej, wuty w klatce schodowej, wszystkich kurytarzy i lokalności kasowych, w których to lokalnościach **sklepienia** są zaprojektowane, następnie z wyjątkiem stropu w sali sejmowej mają wszystkie **ubikacye w zwykłe** sufity być zaopatrzone. Sufity sali obrad Wydziału krajowego i sali sejmowej mają ozdobić być kasetowane, reszta sufitów ma być gładko wykonana, lub jak w pokoju Marszałka sejmowego i klatkach bocznych schodów, skromnemi sztukaterjami przyozdobiona. Belkowania mają tak być konstruowane, iż jedne i te same belki do dźwignia sufitu i podłogi użyte będą. W klatkach schodów Wydziału krajowego mają jedynie, stosownie do przepisów ustawy budowniczey, dyblowe sufity być zastosowane.

W lokalnościach sejmowych i ważniejszych Wydziału krajowego, mają posadzki, zaś w innych ubikacjach dla taniości podłogi fryzowe być kładzione.

W sieni głównej i kurytarzach, które do lokalności sejmowych przypierają, mają być kładzione **plyty z kamienia trembowelskiego**, starannie szlifowane i w dwóch kolorach dobierane, a to z powodu, aby otrzymać harmonią z schodami głównymi, które również z kamienia trembowelskiego mają być wykonane.

Reszta kurytarzy powinna według zdania autora planów być **asfaltowana**, bo jakkolwiek koszt asfaltu jest dwa razy tak wielki jak koszt ordynaryjnej drewnianej podłogi, to jednakże trwałość większa posadzki asfaltowej, łatwość utrzymania jej w czystości bez rozlewania wody i inne względy za tem przemawiają, aby przy gmachu tak znacznym i kosztownym nie gonić za oszczędnościami, które nie są właściwe.

Z tego samego powodu są nawet **boczne schody** biór Wydziału krajowego z **kamienia trembowelskiego** z podparciem przez belki żelazne zaprojektowane.

Projektant mniemał, że jeżeli gdziekolwiek, to w tem miejscu późniejsze wykonanie, mianowicie z drzewa nieodpowiadałoby nietylko godności gmachu, ale i względem na bezpieczeństwo od pożaru.

Dlatego też jedynie schody prowadzące do galeryi sali sejmowej, jako podrzędne z drzewa wykonane być mają.

Schody biór Wydziału krajowego sięgają tylko do drugiego piętra i kończą się tamże, zaś na strych prowadzą schody osobne mniejsze i z drzewa wykonać się mające.

Schody wreszcie okrągłe, znajdujące się w trzech rogach sali sejmowej, mają z lanego żelaza być wykonane.

**Wiązania dachów** są zaprojektowane z drzewa, z wyjątkiem dachu nad salą sejmową i nad klatką głównych schodów. W miejscach tych był projektant zmuszony do wyboru **konstrukcyi żelaznej**, mianowicie w sali sejmowej z powodu kolosalnej rozpiętości tejże, zaś w klatce głównych schodów z powodu potrzeby urządzenia światła górnego. Przy obecnie niesłychanie niskich cenach żelaza, można śmiało twierdzić, że konstrukcyja dachów z żelaza mało jest kosztowniejszą od konstrukcyi z drzewa tam przynajmniej, gdzie konstrukcyje kompilacyi wymagają.

Rysunki na konstrukcyje dachów i sufitów w wymienionych ubikacjach, sporządzone przez jednego z renomowanych wiedeńskich inżynierów, są tak jasne i tak szczegółowo opracowane, że bardzo mało tylko pozostaje objaśnień do dodania.

Zaczynając od **konstrukcyi dachu nad salą sejmową** na to zwrócić uwagę należy, że ciężar sufitu umyślnie jest przeniesiony na inne części muru, aniżeli ciężar wiązania dachowego, jako też, że wiązanie dachu zupełnie jest oddzielone od stropu, aby przy rachunku statystycznym uniknąć komplikacyi. Wiązanie dachu składa się z ośmiu półwiązarów w wierzchołku połączonych i prętami prężnymi przeciw boczemu wychyleniu się centralnie powiązanych. Prócz tego są wiązary narożne w połowie długości swej, podparte z dwóch stron przez dwa tak zwane szyftery, aby tem łatwiej unosić ciężar belka kratowego, który w tem miejscu dach dokoła obiega, służąc za podporę dla drewnianych kozłów i szalunków. Najwęższe miejsca półbindarów, te właśnie gdzie belki kratowe są przyczepione, są 30 c/m wysokie, i przeciw pionowemu wygięciu w sile Ca. 700 k. o. na □ c.m. obliczone. Przesunięcia się czyli deformacyi konstrukcyi w kierunku poziomym, zapobiegają kozły i szalunek drewniany. Ponieważ jeden półwiązar i jeden szyfter przypadały na bokach sali na otwory, w których stoją po 2 słupy kamienne nieznoszące wielkiego nacisku, przeto dla ulżenia tymże słupom umieszczono w grubości muru pod kamieniami podkładowemi półwiązarów każdostronnie po jednym nitowanym belku żelaznym 26 c/m wysokości.

Przy **konstrukcyi stropu nad salą sejmową** użyto przeważnie takich części muru, które obciążenia zkadłinnad nie mają a do dźwigania nacisku w pewnych granicach są przydatne. Są to filary kamienne w 4 rogach sali, i słupy w łukowej części sali.

Nad 3 bokami sali pomiędzy wzmiankowanemi słupami narożnemi leżą 3 belki kratowe po 80 c/m wysokości, na których spoczywają związane z murem kotwami belki unoszące obwód okna w suficie sali. Powyżej wymienione belki kratowe tworzą równocześnie szkielet architravu sufitowego, podczas gdy w części łukowej na ten cel zawieszonym jest do belków w kierunku promieni kładzionych, belek łukowy 25 c/m. wysoki. Okno sufitu jest za pomocą 3 belków kratowych po 30 c/m. wysokich na 4 części podzielone i opasane w obwo-

Przy obliczeniu siły przyjęto za podstawę, iż aparat do oświetlenia w wadze 1800 Ko. będzie na belkach kratowych okna przesuwany.

**Konstrukcje żelazne dachu i sufitu w głównej klatce schodowej** są tak proste, iż dalszych objaśnień do rysunku dodać nie potrzeba.

Aby ułatwić czyszczenie **szklanego nakrycia dachu nad klatką** schodów i salą sejmową, zaprojektowano pomosty z desek w miejscach, które rysunek wskazuje, tak iż odgartywanie i zmiatanie śniegu, na który w klimacie Lwowa szczególnie baczycь należało, nie przedstawia ani niebezpieczeństwa ani trudności.

**Czyszczenie okien sufitowych w sali sejmowej** będzie się uskuteczniać z desek, które na belki kratowe nakładać i w miarę potrzeby przesuwać można.

Nie tak łatwym jest **czyszczenie okna sufitowego w klatce głównej** schodów z powodu, iż takowa słabszej jest konstrukcyi. Dla tego jest tamże zaprojektowana drabina żelazna na kółkach po nad oknem się przesuwająca, na której człowiek siedzący czyszczenie łatwo uskutecznić może.

**Pokrycie dachów** ma być wykonane z blachy cynkowej Nr. 12. w sposób tak zwany pruski zwykle we Lwowie praktykowany. Do pokrycia kopuł na froncie przy ulicy Słowackiego ma być użyty cynk wy-ciskany. Jakkolwiek pokrycie dachów cynkiem, nie odpowiada warunkom zupełnej nienagannosci, jednakże w tu-tejszych miejscowych stosunkach jest względnie najodpowiedniejszym.

### Strychy

są stosownie do przepisów ustawy budowniczey ogniotrwałe, od reszty domu oddzielone i murami ognio-wymi tak poprzegradzane, że w razie pożaru, lokalizacya tegoż może nastąpić. Strychy te są, za pomocą drzwi żela-znych w kamiennych węgarach osadzonych, i schodów, w takiej pomiędzysobą komunikacyi, iż wyszedłszy gdzie-bądź na jeden strych można, wszystkie wygodnie obejść.

### Oświetlenie sali

było tak w komisyi administracyjnej jak i w Sejmie przedmiotem dłuższej rozprawy. Z różnych stron podnoszoną była kwestya, czyby nie było odpowiedniejszym oświetlenie z boku za pomocą okien, zamiast oświetlenia z góry, a to równie ze stanowiska kosztów, jak ze względu na trudne klimatyczne stosunki we Lwowie.

Autor załączonych planów zastanawiał się nad powyższą alternatywą gruntownie, jednakże z całą stanowczością musi się oświadczyć za oświetleniem sali sejmowej z góry z następujących powodów:

1. Co do kwestyi kosztów daje kosztorys alternatywy oświetlenia sali sejmowej z boku dowód, że alternatywa taka jest droższą, aniżeli oświetlenie z góry, co w tem ma swe uzasadnienie, że konstrukcyja dachu z powodu ogromnej tegoż rozpiętości i ze względów bezpieczeństwa od pożaru w jednym i drugim przypadku musi z żelaza być sporządzoną, że koszt dekoracyi sufitu w miejsce opuścić się mającego okna w najkorzystniejszym razie nie będzie mniejszy, aniżeli zaoszczędzenie konstrukcyi okna, wreszcie że koszt kamieniarszczyzny i urządzenia okien w ścianie, przy której fotel Marszałka się znajduje, jest znacznie większym, aniżeli koszt wypro-wadzenia zwykłej ściany według załączonego projektu.
- 2) W wyborze oświetlenia czy ono ma być z góry, czy z boku najwięcej powinna decydować kwestya, które oświetlenie jest lepszem. Otóż co do tego punktu stanowczo orzec wypada, że jedynie tylko oświetlenie z góry daje jednostajne, przyjemne i nierażące światło, podczas gdy oświetlenie boczne będzie dostatecznym w po-bliżu ale nie wystarczającym przy głębokości takiej, jaką ma sala projektowana, a będzie w każdym przypadku razić część posłów, którzy będą musieli patrzeć pod światło.
- 3) Co do niedogodności przepuszczenia wody deszczowej przez oszklenie dachu nadmienić należy, że niedogodność tę dzielić będą i okna boczne, jak każde okna wielkich rozmiarów, tylko że takie okna jako umieszczone w wielkiej wysokości i bez wygodnego przystępu, daleko trudniejsze są do opatrzenia aniżeli oszklenie na dachu. Zresztą nadmienić tu trzeba, że konstrukcyje górnych światel są obecnie już tak udoskonalone, iż niegodności powyżej wymienione. obecnie rzadko się już zdarzają, czego dowodem jest liczne używanie gór-nych światel w większych miastach.

Aby w sądzie być zupełnie niepareyalnym, nie można pominąć, że oświetlenie z boku pod jednym względem mogłoby być dogodnym i pociągnąć za sobą redukcję wydatku, albowiem ułatwiłoby nadzwyczajne

oświetlenie wieczorne, o którego trudnościach poniżej będzie mowa; — możnaby w środku sali zawiesić lustre, na ścianach kandelabry, co w urządzeniu i utrzymaniu byłoby względnie najtańszem.

Jeżeli jednakże weźmie się tę okoliczność na uwagę, że palenie gazu wewnątrz sali bardzo silnie oddziaływa na zepsucie się powietrza i na podniesienie się temperatury, i że w salach, gdzie się toczą wielogodzinne rozprawy, absorbujące ducha i pociągające fizyczne zmęczenie za sobą, jednego i drugiego starannie unikać należy, aby nie dawać powodu do dekompletowania zgromadzenia i do stagnacji w pracach sejmowych, to nie trudno przyjść do przekonania, że z małej korzyści powyżej wymienionej w obecnym wypadku korzystać nie można.

Tak tedy wszystkie okoliczności za tem przemawiają, że oświetlenie sali tylko z góry powinno nastąpić. Trudności klimatyczne, tylekrotnie cytowane, nie mają dla tego być zaprzeczone, przeciwnie autor załączonych planów przyznaje je zupełnie, ale uważa je za nieszkodliwe, byle tylko były uznane i byle przeciw nim istniały i zarządze środki. Otóż środków tych odnoszących się do łatwego oczyszczenia oszklenia dachowego ze śniegu i do utworzenia łatwego przystępu do części dachu oszklonych, użyto w takich rozmiarach, że podpisany, polegając tak na opinii znakomitego fachowego inżyniera w Wiedniu jak na własnym zdaniu, do skuteczności obranych konstrukcyi i środków zupełne ma zaufanie.

Alternatywa oświetlenia sali sejmowej z boku, o której powyżej była mowa, odnosi się do tej myśli, iż niezmiennie formy i architektury sali, możnaby w niszach ściany, przy której stoi fotel Marszałka, okna poumieszczać.

Alternatywa ta mogłaby być jeszcze w inny sposób wykonaną n. p. przez umieszczenie rzędu okien do koła pod stropem sali. W wariantę takianie wchodził pisaćcy to, ponieważ nie widział dla niej racyi bytu; — światło leciałoby tak wysoko, że wprawdzie sufit byłby jasny, ale oświetlenie dołu byłoby bez kwestyi zupełnie niedostateczne. Prócz tego musiałaby forma sali z powodu umieszczenia okien nad galeryami tak być wyciągniętą w kierunku wysokości, iż architektoniczne wyglądanie sali nie mogłoby być inaczej jak szpetne.

W końcu dla poparcia opinii powyżej złożonej pominąć nie można, że gdzie w nowszym czasie sale sejmowe stawiano, wszędzie oświetlano je z góry, że przeto decyzją w tym kierunku fachowych i po wielkiej części znakomitych ludzi, którzy niewątpliwie równie starannie, jak ci, którzy w obecnym przypadku są interesowani, pro et contra jednej i drugiej alternatywy brali pod rozwagę, dając oparcie i wskazówkę, co za korzystniejsze należy uważać.

Z kwestyą oświetlenia dziennego sali jest ściśle złączona

#### **kwestya oświetlenia wieczornego.**

Podpisany porozumiewał się w tej sprawie z jednym fachowym inżynierem z Wiednia i korzystał z materiałów, odnoszących się do urządzenia oświetlenia wieczornego w nowo wybudowanym prowizorycznym gmachu parlamentu Rzeszy niemieckiej w Berlinie. Na rozprawienie sprawy w całych szczegółach nie jest tutaj miejsce, dla tego tylko ogólnikowo się nadmieniam, że według zapatrywań obecnie praktykowanych, powinno oświetlenie sali bezwarunkowo z góry to jest z umieszczeniem źródła światła po nad sufitem, nastąpić.

Pod względem gatunku światła istnieje alternatywa oświetlenia gazem lub światłem elektrycznym. Oświetlenie gazem może również być dwojakie: za pomocą płomieni stałe przytwierdzonych albo ruchomo urządzonych.

Który z tych sposobów jest najlepszy, o tem podpisany bez dalszych badań i bez oglądania różnych oświetleń na miejscu, tudzież bez zasięgnięcia informacyi od osób kompetentnych zdecydować nie może, i nie czuje się do tego powołany, ponieważ oświetlenie nie jest integralną częścią projektu budowy i nie stanowi kwestyi, którą podpisany miałby rozstrzygnąć.

O ile tymczasowo i bez głębokich studyów mówić można, to mniema podpisany, że oświetlenie będzie trzeba wykonać albo w sposób w wzmiankowanym berlińskim parlamencie zaprowadzony, to jest, iż płomienie będą przytwierdzone do ruchomych na kołach i relsach poruszalnych wózków, które przy dziennem oświetleniu z okna sufitowego będą odprowadzane, albo iż użyje się elektryczności, która w obecnym wypadku z powodu intensywnego światła, łatwości urządzenia i lekkości aparatów nadzwyczajnie się nadaje. Ponieważ lepiej jest mieć w kosztorysie za wysokie cyfry, zamiast za niskie, przeto autor załączonych planów przyjął w kosztorysie alternatywę droższą to jest koszt oświetlenia gazowego.

#### **Bardzo ważnem jest urządzenie wychodków i kanalizacyi.**

Z uwagi, że bióra Wydziału krajowego nie mają wielkiej styczności z publicznością i że przeto utrzymanie porządku w wychodkach uważać należy jako rzecz możebną do przeprowadzenia, z uwagi następnie, że

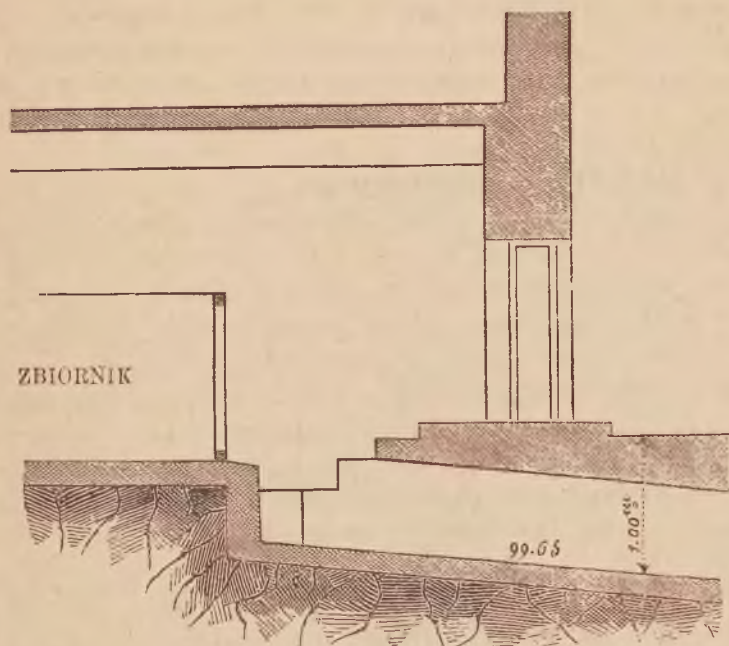
znajduje się wodociąg w budynku, z innych względów potrzebny, uważał projektant za wskazane zaprowadzenie waterklosetów w budynku, jako jedyne systemu, który wymogom sanitarnym i wygody rzeczywiście czyni za-  
 dłość. Wyjątek stanowi tylko kilka wychodków w suterenie, przeznaczonych dla służby najniższej, gdzie urządzenie waterklosetów z powodów blisko leżących nie jest wskazanem.

Nieczystości kloaczne mają rurami żelaznymi umieszczonemi w ścianach wewnętrznych i otoczonemi warstwą zamkniętą powietrza być odprowadzane do zbiorników w suterenie. Urządzenie zbiorników było rzeczą wielkiego zastanowienia wymagającą, zwłaszcza, że liczyć się było trzeba z dwoma czynnikami: małym spadkiem do kanału i przepisem Magistratu, iż tylko płynne nieczystości w nowo budujących się domach mogą być odprowadzane do kanałów ulicznych. Jako jedyne urządzenie jamy kloacznej, odpowiadające rozlicznym wymaganiom uważał projektant takie, iż w ubikacjach suterenowych pod wychodkami się znajdujących, mają z doborowej cegły na zaprawie cementowej być zbudowane oddzielne od murów budynku zbiorniki wolno stojące, bynajmniej w ziemi nie zatopione przyparte z 2 lub 3 stron do murów budynku. W miejscach tych mają mury te warstwą asfaltu być izolowane. Rury tranzetowe mają treść kloaczną z waterklosetów bezpośrednio do zbiorników oddawać.

Zbiorniki mają być murowane tak nieprzepuszczalnie, aby żadna infekcyja spodu ziemnego nastąpić nie mogła. Jedna z ścian zbiornika jest utworzona przez tak zwany dywizer z drzewa dębowego w celu przepuszczenia płynnych a zatrzymywania gęstych nieczystości. Wysokość zbiorników niepotrzebuje wynosić więcej jak 1.25 do 1.50 metra.

Ubikacje, w których zbiorniki znajdować się będą, mają otrzymać podwójne sztucznie zaszczelnione zamknięcie, prócz tego wentylację po nad dach budynku wyprowadzoną.

Przy urządzeniu takim zbiorników jest kontrola, o ile takowe są pełne, nadzwyczajnie ułatwiona i może przez zawiadowcę gmachu być wykonywana, czyszczenie zaś również nadzwyczajnie jest łatwe i nie wymaga żadnych przygotowań.



97.04, na ca. 200 metrów długości 3.61 met. spadku, czyli 1.55. Spadek ten tem bardziej jest wystarczający, ponieważ tylko płynne nieczystości i woda deszczowa mają być odprowadzane.

#### Sieć kanałowa

jest tak zaprojektowana, aby nietylko nieczystości kloaczne, ale i wodę deszczową z dziedzińców na najbliższej drodze odprowadzała, — dla tego umieszczone są w miejscach na planie oznaczonych kraty kanałowe. Kanały boczne łączą się przed główną bramą przy ulicy Kościuszki. Było to z tego powodu najkorzystniejszém, ponieważ kanał publiczny w ulicy Jagiellońskiej nie leży dalej aniżeli kanał w ulicy Majera, a jest od tego znacznie głę-

Szkic całego urządzenia jest obok załączony.

Jedną z korzyści projektowanego systemu jest ta okoliczność, że z powodu wysokiego założenia zbiornika zyskuje się korzystny spadek dla odprowadzenia płynnych nieczystości, wody deszczowej etc. do kanału ulicznego. Zakładając bowiem kanał odpływowy kloak znajdujących się na rogach budynku od strony ulicy Słowackiego najdalej od kanału ulicznego oddalonych, w wysokości 99.65 (conir. szkic) to jest o 1 metr poniżej terenu, który tamże ma ordynatę 100.65, ma się do kanału publicznego w ulicy Jagiellońskiej, którego ordynata przy kracie w przedłużeniu ulicy Kościuszki wynosi

niej założony. W kosztorysie jest preliminowany koszt kanału, według tego co powyżej przedstawiono; przy wykonaniu budowy niebyłoby w celu zmniejszenia wydatku od rzeczy pertraktować z p. Dr. Tarnawieckim właścicielem domu i kanału w ulicy Kościuszki, czyby tenże, w razie gdyby głębokość kanału tegoż była dostateczną, nie zgodził się pod pewnymi warunkami na wpuszczenie do takowego kanału z gmachu sejmowego. — W bliskim związku z wychodkami i kanalizacją jest kwestya **zaopatrzenia gmachu sejmowego w wodę.**

W tym celu ma w budynku być założony wodociąg, który będzie dostarczał wodę do waterklosetów, na cele domowe i pożarnicze.

W jednej z ubikacyj suterenowych ma być ustawiona pompa, pędzona przez motor gazowy o sile jednego konia, która wodę dostarczaną przez zbiornik w ogrodzie miejskim się znajdujący a dotąd do zasilania łazienek używany, tłoczyć będzie do rezerwoarów nad salą sejmową umieszczonych. W wysokości 2go piętra będą rozchodziły się rury wodociągowe, jak w planach uwidoczniiono, tak iż na każdym piętrze w czterech jednostajnie od siebie oddalonych punktach a mianowicie zawsze w przedsiionkach wychodków, będzie można po otwarciu kurka wody dobywać. Woda ta w skutek suspendowanych w niej części organicznych nie jest przydatną do picia, i dla tego tylko ma służyć na cele powyżej wyłuszczone. Aby dostarczyć tak zwanej wody do karafki, będzie w jednym z dziedzińców ustawiony hydrant, zasilany źródłową wodą z wodociągu miejskiego tak zwanego Wuleckiego.

**Na ogrzewanie i wentylację** sali sejmowej, głównej klatki schodowej i wychodków dla Członków Sejmu, kazał projektant w celu uzyskania podstawy do oznaczenia cyfry kosztorysowej, sporządzić plany przez inżynierów specjalistów pp. Holdorff et Brückner w Wiedniu.

Plany te nie są załączone, ponieważ projektant nie był do tego zobowiązany, a właściwie z tego powodu, iż takowe wymagają przed ostatecznem ich zatwierdzeniem pewnych zmian, których bez osobistego zetknięcia się i porozumienia architektki z wymienionymi inżynierami skutecznie nie było można.

Stosownie do polecenia, które projektant otrzymał, jest projekt ogrzewania i wentylacji podzielony na dwie grupy, jedną dla sali sejmowej, galerii i wychodków przy sali, drugą dla klatki schodowej i otaczających ją korytarzy.

Podział ten miał na celu danie swobody w wykonaniu w miarę środków jednej lub obu grup. Ogrzewanie ma nastąpić za pomocą kaloryferów, zaś wentylacja uskuteczni się, na podstawie różnicy temperatury wewnętrznej i zewnętrznej, bez mechanicznych aparatów.

Kaloryfery będą umieszczone w suterenach pod salą sejmową i pod klatką schodów. Mieszanie powietrza nastąpi w kanale urządzonym na ten cel pomiędzy przypierającymi do sali łukowymi korytarzami parteru i I. piętra, jako też w kanałach prowadzonych pod podłogą sali sejmowej.

Projektowany system jest patentowany inżynierom Holdorff et Brückner, — odznacza się prostotą w urządzeniu a w konsekwencji taniością obok zadowalniającego efektu. Według tego systemu jest ogrzany w Wiedniu gmach wesolej opery. Koszta urządzenia podają wzniankowani inżynierowie na 7606 złr. w. a. dla I. grupy. 3318 złr. dla II. grupy, koszta transportu i montowania na 1200 złr. dla I. grupy, względnie 1600 złr. dla obu grup. Stosownie do tych dat są ceny kosztorysowe unormowane.

Nadmienić tu należy, że projektant przyjął w kosztorysie wykonanie obu grup, dlatego że ogrzewanie sali sejmowej samej nie jest dostatecznem i dawałoby nieustannie powód do skarg, gdyby posłowie chcący iść do wychodków, do bufetu, czytelnii, pokoi konferencyjnych i t. p. przy opuszczeniu sali każdorazowo wierzchnie okrycie na się brać musieli. Lokalności, gdzie Członkowie Sejmu czynności swe odbywają, powinny wszystkie taką mieć temperaturę, aby po oddaniu sukien w garderobie dalsze manipulacje z temiż nie były potrzebne.

Potrzebie takiej tem łatwiej zadość uczynić można, ponieważ koszt ogrzewania klatki schodowej ani w urządzeniu, ani w utrzymaniu nie jest tak znacznym, aby dla zaoszczędzenia wydatku, warto było znosić wielkie ztąd wynikające niedogodności.

**Ogrzewanie innych lokalności gmachu** ma nastąpić za pomocą **pieców żelaznych** systemu Meidingerera w ubikacjach większych i trudniejszych do ogrzania, lub za pomocą **pieców kamiennych** w mniejszych pokojach.

Pieca kaffowe wykluczył projektant, pomimo, że w programie konkursowym były polecane, z powodu, że obok wyższej znacznie ceny, gorzej ogrzewają, aniżeli zwykłe pieca kamiennokowe.

W końcu nadmienić wypada, że dziedzińce mają być **brukowane kostkami kwarcytowemi**, w regularny sześcián obrobionemi. Bruk taki jest o połowę tańszy od asfaltu, a trwałość posiada większą; jeżeli zaś ma niedogodność tę, że wydaje turkot, to na takową w obecnym przypadku zważać nie trzeba, ponieważ jeżdżenie po dziedzińcach często praktykować się nie będzie.

Zwraca się jeszcze uwagę na to, że do obu wązkich a długich podwórz przy granicach sąsiedzkich utworzono, jak w planach suterénów widać, sienie komunikacyjne tego rodzaju, iż w potrzebie czyszczenia, wywiezienia śniegu i t. p. ręczne wózki przez takowe przeprowadzić można. —

W powyższem przedstawieniu skreślił autor załączonych planów uwagi swe i objaśnienia o tyle, o ile uważał, że tychże dla lepszego zrozumienia i uzupełnienia projektu potrzeba.

Objaśnienia te są w takiej myśli dane, aby niefachowi zaczerpnęli z nich ogólną informację, fachowi zaś wskazówki, jak wykonanie tej lub owej rzeczy jest pomyślanem. Wyczerpujące przedstawienie poruszonych powyżej spraw, jak jednostronnie nie miałyby celu, tak drugostronnie wymagałoby nazbyt rozległych granic, dla tego nie miał autor planów w tym kierunku ani zamiarów ani pretensyi.

*Lwów dnia 15. lutego 1877.*

**Hochberger** r. w.

D o d a t k o w o :

W sprawozdaniu komisji administracyjnej w przedmiocie budowy gmachu sejmowego str. 3., alinea 1 wyrażoną jest opinia, iż kawałek gruntu, który Wydział krajowy odprzedać zamierzył, mógłby na cele budowy z korzyścią być użytym. Otóż obecnie zwłaszcza po ukończeniu projektu, dosadnie można rozpoznać, iż wzmiankowany kawałek gruntu na cele budowy ani ze względów potrzeby ani dogodności do użytku nie jest przydatnym, jakoteż w razie gdyby miał być zabudowanym, powstałby annex, nieorganicznie łączący się z ogólną symetryczną konfiguracją gmachu. Z tego powodu, jako też z uwagi, że przez odprzedań wzmiankowanego kawałka gruntu fundusz budowy da się zredukować o cyfrę, którą gardzić nie można, wykluczono takowy z projektu i powiększono jeszcze przez skrawki gruntu o tyle, że przy sprzedaży cena 8000 złr. osiągniętą być może.

**Hochberger** r. w.



**3. Alegat do l. W. kr. 5148/77.**

# O d p i s

raportu nadinżyniera Wydziału krajowego L. Raciborskiego składającego swą opinię o planach i kosztorysach na budowę gmachu sejmowego,

*z dnia 18. Marca 1877. r. do L. W. 9411.*

Zastępca Marszałka Jaśnie Wielmożny Oktaw Pietruski wydał mi ustne polecenie, abym rozpoznał i zbadał plan i kosztorys na budowę gmachu sejmowego i pomieszczenie biur Wydziału krajowego, wypracowany przez P. Juljusza Hochbergera, Dyrektora urzędu budowniczego M. Lwowa.

W wykonaniu tego polecenia, mam zaszczyt złożyć mą opinię o pomienionym planie w trojakim kierunku:

A) O ile projektujący wywiązał się z warunków ugody zawartej z Wysokim Wydziałem krajowym o wyrobienie tego planu;

B) o ile odpowiedział wymaganiom komisji administracyjnej Wysokiego Sejmu, przeznaczonej do zbadania planów konkursowych na budowę gmachu sejmowego;

C) co do kosztów wyliczonych na tę budowę.

## Co do A.

Rozpoznawszy szczegółowo wszystkie przedstawione plany, analizę cen, kosztorysy i opis projektu, mogę stanowczą wyrazić opinię, że P. Hochberger z nałożonych mu rozporządzeniem Wys. Wydziału krajowego z dnia 5. maja 1876. r. L. 7583 warunków, w zupełności się wywiązał.

## Co do B.

Komisya administracyjna Wys. Sejmu przeznaczona do zbadania uwieńczonych nagrodą planów konkursowych, w sprawozdaniu swem złożonem dnia 5. kwietnia 1876. Wys. Sejmowi dała wskazówki, jakich zasad winien się trzymać przyszły projektant przy układaniu planu na budowę gmachu sejmowego.

I tak komisya sejmowa żądała:

1) aby sala sejmowa na 230 posłów przeznaczona, miała wymiary ściśle zastosowane do tej ilości, a przytem zaleciła zbadać, czyby zamiast projektowanego w planach konkursowych oświetlenia z góry, nie można urządzić oświetlenia sali z boków. Co do tego warunku, a mianowicie pierwszego jego punktu, projektant zadosyć mu uczynił. Projektowana sala sejmowa ma ściśle oznaczone wymiary i zupełnie odpowiednie potrzebie, przeznaczaniu i ilości posłów.

Co się zaś tyczy sposobu oświetlenia sali sejmowej, plan obejmuje system oświetlenia z góry. Autor projektu badał dokładnie tę kwestyę i przyszedł do przekonania, jak to w opisie projektu zupełnie słusznie wy-

kazuje, że oświetlenie sali z boków z niektórych względów jest niemożliwe, a gdyby nawet pomimo całej swej niższości było wprowadzone, jest droższem o 4953 zł. 34 ct. od oświetlenia z góry.

2) Co do systemu ogrzewania i wentylacji, projekt odpowiada wymaganiom komisji. Zamiast bowiem dawniej projektowanego systemu dla sal i otwartych lokalności sejmowych — systemu przez aspirację i pulsację, projektuje się obecnie dla ogrzewania system kaloryferowy Holdorfa i Brücknera, a dla wentylacji przyjęto najprostszy system, polegający na różnicy temperatury wewnętrznej i zewnętrznej bez mechanicznych aparatów.

3. Foyer t. j. sala ustępowa uznana przez komisję sejmową za zbytęcną, w obecnym projekcie jest zupełnie pominięta.

4. Dwa pokoje konferencyjne w bliskości sali sejmowej, oraz osobny pokój dla Vice-Marszałka, uznane przez komisję sejmową za zbytęczne, są również w obecnym planie pominięte.

Pokój z przedpokojem dla komisarza rządowego zaprojektowano w myśl żądania komisji.

Zamiast zaś żądanych tylko 6 pokoi dla komisji sejmowych, projekt obejmuje 7, z których 6 na parterze a 1 na pierwszym piętrze.

To zwiększenie jednak o jeden pokój nie jest umyślne, lecz wynikło z ogólnego rozkładu planu.

5. Czytelnię i bufet zaprojektowano w myśl wymagań komisji.

6. Kancelarye sejmowe i pokoje dla stenografów zaprojektowano zgodnie z wymaganiami komisji sejmowej.

7. Wymiar lokalności dla biur Wydziału krajowego zastosowano ściśle do potrzeb, a z 30 dawniej projektowanych nadliczbowych pokoi, obecnie zachowano tylko 6. Jakkolwiek jest to już mała bardzo ilość, a i ta wynikała tylko z ogólnego rozkładu planu tak rozległego i w trudnych warunkach znajdującego się budynku.

8. Sala audjencyonalna przy biurze Marszałka w Wydziale krajowym jest pominięta, jak tego wymagała komisja. Obecnie projektuje w Wydziale krajowym przy sali posiedzeń tegoż tylko jeden pokój dla Marszałka z pokojem dla Sekretarza i przedpokojem. Zaś przy sali sejmowej jeden pokój dla Marszałka, mający służyć za miejsce chwilowego odpoczynku lub konferencji podczas rozpraw.

9. Co do rozmiarów mieszkania dla portjera, jak również liczby pomieszczeń dla stróżów, to projekt obecny odstępuje nieco od wymagań komisji, kwestję tę jednakże można uważać za podrzędną. Umyślnych pomieszczeń dla niższej służby, jak portjerzy, stróże, odźwierni, nie buduje się według obecnych planów. Pomieszczenie dla służby jest w suterenach, które i bez służby, gdyby to być mogło, zawsze w budynku znajdować się muszą. Czy więc jest projektowane pomieszczenie dla 6 czy 7 lub więcej stróżów, czy portjer będzie miał 1, 2, lub 3 izby w suterenach, jest rzeczą obojętną, bo ani na rozkład, ani na kosztu budynku wpływu nie wywrze.

10. Komisja sejmowa wyraziła życzenie, aby architektura głównego gmachu była poważną i nie przeciążoną bogactwem ornamentacji; — front zaś drugi (od ulicy Kościuszki) aby był raczej skromnym.

W obec nadzwyczaj rozległych granic i ram, w których powaga, bogactwo ornamentacji i skromność (architektoniczna) pomieścić się mają, autor planu starał się z tego wywiązać.

11. Komisja sejmowa żądała, aby nie wszędzie dawać schody ogniotrwałe t. j. kamienne lub żelazne, lecz aby także mogły być zastosowane schody drewniane.

Projekt obejmuje czworo schodów głównych. Jedne z nich największe i najokazalsze prowadzą z frontu do sali i lokalności sejmowych, dwoje przeznaczonych jest dla lokalności Wydziału krajowego od ulicy Słowackiego, a jedne mają ten sam cel od ulicy Kościuszki. Schody te projektowane są z kamienia. Schody zaś prowadzące na strychy i galerie sejmowe są drewniane.

Co do tych ostatnich, zdaniem mojem autor projektu zanadto kierował się względami oszczędności. Schody będące jedyną komunikacją wszystkich galerii z podwórzami, winne być bezwzględnie ogniotrwałe — więc jak inne główne schody — kamienne.

Schody i dachy ogniotrwałe, jako kosztowne, są zwykle przedmiotem opozycji ze strony właścicieli prywatnych, którym wydatek na ten cel wyłożony nie procentuje się należycie w czynszach. Lecz w budynkach publicznych, już dla samego przykładu nie powinno być żadnych schodów drewnianych, przeciwko którym walczyć wszystkie statuta budownicze miast większych.

W miejsce projektowanych poprzednio posadzek kamiennych w korytarzach, obecny plan obejmuje posadzki asfaltowe. Posadzki drewniane a mianowicie sosnowe lub jodłowe mogłyby kosztować o połowę mniej. Oszczędność jednak w ten sposób otrzymana byłaby tylko czasową i pozorną. Już ta sama okoliczność, że posadzki

asfaltowe są co najmniej 10 razy trwalsze jak drewniane, przemawia za ich użyciem. A jeśli się do tego doda względy czystości, bezpieczeństwa od ognia i wilgoci, to bezwzględna korzyść okaże się po stronie posadzek asfaltowych.

12. Komisya sejmowa żądała, aby tylko w ważniejszych ubikacyach dano posadzki drewniane, w innych zaś zwykłe podłogi.

Projekt obecny zastosowuje się do tego żądania, z tym wyjątkiem, że tylko w najniższej kategorii pokoi i umieszczeń daje zwykłe podłogi, w średnich podłogi klejone we fryzach dębowych, a tylko w lokalnościach sejmowych, ważniejszych salach Wydziału krajowego posadzki taflowe. —

W miejsce pieców kaflowych, przeciw którym komisya sejmowa się oświadczyła, projektowane są obecnie w większych pokojach piece żelazne systemu Meidingera, a w mniejszych zwykłe piece kamyczkowe.

13. Żądaniu komisji, aby budowa całości gmachu i pojedynczych jego części składowych tak była prowadzoną, iżby w razie potrzeby zwiększenia lokalności, można łatwo było przeprowadzić przybudowanie lub nadbudowanie, w projekcie obecnym stało się zadość w zupełności.

Projektant tak zręcznie, umiejętnie i symetrycznie potrafił wyzyskać plac budowy, że umieściwszy wszystko, co według programu budynek miał obejmować, pozostawił jeszcze wolne miejsce, na którym może w razie potrzeby stanąć nowy lewy trakt podwórzowy, symetrycznie położony względem prawego.

Nadto zaś z placu budowy pozostaje pewna część w obec planu i potrzeb rzeczywistych zupełnie zbędna i jako taka kwalifikująca się do sprzedaży, co 7000 — 8000 złr. zysku przynieść może.

W obec tego zestawienia wymagań komisji sejmowej pokazuje się, że autor planu obecnego wymaganiom tym w zupełności zadosyć uczynił.

## Co do C.

(Koszta)

Wysoki Sejm uchwałą z r. 1874. orzekł, iż koszt budowy gmachu na Sejm i bióra Wydziału krajowego niema przekraczać sumy 500.000 złr.

Po bliższem rozpatrzeniu charakteru i potrzeb tych budowli, Wydział krajowy zażądał w r. 1876. na ten cel sumy 1,200.000 złr.

Obecny plan przez P. Hochbergera wypracowany, według szczegółowego i bardzo dokładnego kosztorysu wymaga sumy 964.377 złr. 66 ct.

Jeśli się zważy, że budynki gmachu sejmowego i Wydziału krajowego, mają być budynkami publicznymi, kosztem całego kraju wzniesionymi — że jako posiadające ten charakter muszą być konieczne i okazalszemi i ozdobniejszemi niż budynki prywatne, przy których tylko wysokość czynszów wpływa zwykle na koszt budowy — to przyznać należy, że obliczone koszta nie są wygórowanemi, i że w niczem redukować by ich nie należało.

Lecz jeśli z drugiej strony tylko bezwzględna, a najczęściej pozorna bo chwilowa oszczędność musiała zapanować nad przeznaczeniem i charakterem budynku, nad estetyką jego form i układu, to wówczas i w obecnym kosztorysie możnaby zaprowadzić pewne redukeye, które, raz jeszcze powtórzyć muszę, nie będą zupełnie odpowiedniemi.

Redukeye te można zaprowadzić w trojakim kierunku:

- I. przez zupełne pominięcie niektórych robót;
- II. przez zmniejszenie kosztów niektórych robót;
- III. przez obniżenie cen niektórych robót.

### Ad I.

Można pominąć postawienie :

1) dwóch grup figur przy głównym wchodzie za . . . . .	7000 złr. 00 ct.
2) dwóch sztuk lwów przy bramie od ulicy Kościuszki . . . . .	360 „ 00 „
3) dwóch posągów dolnych i dwóch górnych w głównej klatce schodowej . . . . .	2100 „ 00 „
4) wodociągów z motorem gazowym o sile jednego konia za . . . . .	12.000 „ 00 „
5) dzwonek elektrycznych . . . . .	3.000 „ 00 „

do przeniesienia 24460 zł. 00 ct.

	z przeniesienia 24460 zł. 00 ct.
6) balustrad żelaznych w łóżach sejmowych . . . . .	4000 „ 00 „
7) modeli pojedynczych części jak i całego budynku . . . . .	3000 „ 00 „
	Razem 31460 zł. 00 ct.

*Ad II.*

Zmieniając roboty droższe na tańsze można zredukować koszty:

8) przez zmianę posadzek asfaltowych w korytarzach na zwykłe drewniane . . . . .	11206 zł. 28 ct.
9) podłogi klejone na zwykłe sosnowe . . . . .	1784 „ 51 „
10) posadzki parketowe na podłogi klejone . . . . .	5997 „ 73 „
11) przez zmianę figur przy herbie głównym . . . . .	800 „ 00 „
12) przez zmianę trapezoforów w głównych schodach . . . . .	400 „ 00 „
13) przez mniej ozdobne ubranie sufitów . . . . .	
w sali sejmowej . . . . .	7000 zł.
w sali radnej Wydziału krajowego . . . . .	5000 „
w ganku głównym . . . . .	1000 „
	13000 „ 00 „
14) przez mniej ozdobne ubranie ścian zewn. sali sejmowej i przybudowań do niej	4000 „ 00 „
15) przy urządzeniu gazociągów . . . . .	5000 „ 00 „
16) przy kaloryferach . . . . .	2000 „ 00 „
17) przez zmianę waterklosetów na zwykłe siedzenia . . . . .	3000 „ 00 „
18) na piecach kamiennych . . . . .	520 „ 00 „
19) na piecach żelaznych . . . . .	840 „ 00 „
20) na malowaniu wewnętrznym . . . . .	5000 „ 00 „
21) na ozdobach z cynku przy kopułach . . . . .	400 „ 00 „
22) na konstrukcyach żelaznych . . . . .	5200 „ 00 „
	Razem 49448 zł. 22 ct.

*Ad III.*

Jeśli ceny materiałów budowlanych, jak cegła, kamień, wapno, cement, piasek, gips, drzewo, żelazo i wszelkiego rodzaju robotnika, utrzymały się na lata następne w tym stanie obniżenia, jak się dziś znajdują, można zredukować podane ceny kosztorysowe:

23) w robotach ziemnych o . . . . .	816 zł. 97 ct.
24) na murach fundamentowych . . . . .	2463 „ 20 „
25) na murach ceglanych . . . . .	10732 „ 40 „
26) na robotach kamiennych . . . . .	4000 „ 00 „
27) na robotach rzeźbiarskich . . . . .	4560 „ 45 „
a nadto 28) nieprzewidziane roboty można zredukować na sumę mniejszą o . . . . .	12000 „ 00 „
	Razem 34573 zł. 02 ct.

**Zestawienie**

projektowanych w razie niezbędnego wymagania oszczędności:

ad I. . . . .	31460 zł. 00 ct.
ad II. . . . .	49448 „ 22 „
ad III. . . . .	34573 „ 02 „
	Razem 115481 zł. 24 ct.
A że kosztorys obejmuje . . . . .	964377 „ 66 „
Po zaprowadzeniu więc redukcji kosztu budowy wynosiłyby . . . . .	858896 „ 42 „

D. j. w.



## 5. Alegat do L. W. kr. 5,148/1877.

# O d p i s

podania Dyrektora urzędu budowniczego miejskiego we Lwowie, Pana Hochbergera, przedłożonego do L. W. kr. 5.148/1877 wraz z projektem budowy gmachu sejmowego.

Stosownie do podjętych zobowiązań przedkłada niżej podpisany Wysokiemu Wydziałowi w dniu dzisiejszym, jako terminie stypulowanym, projekt na budowę gmachu dla Sejmu i biór Wydziału krajowego wraz z kosztorysem i opisem projektu.

Załączony projekt jest najściślej do programu zastosowany i z całą sumiennością opracowany, tak, że podpisany pod tym względem podejmuje wszelką odpowiedzialność. Ponieważ plan budowy z powodu istniejących tamże zabudowań przedstawiał przy dawniejszych pomiarach trudności, przeto kazał podpisany skutecznie nowe precyzyjne zdjęcie geometryczne i użył takowe za podstawę przy opracowaniu projektu.

W porównaniu do planów na konkursie premiiowanych, okazuje się, że przestrzeń zabudowana, w załączonym projekcie jest o wiele mniejszą, aniżeli w tamtych planach, pomimo, że w każdym z tychże mniejsza lub większa ilość programem żądanych ubikacyj brakuje. Rezultat ten ztąd pochodzi, że podpisany kierował się przy wymiarze przestrzeni najściślejszą ekonomią i unikał owych rozległych korytarzy, sieni i t. p., które autorowie premiiowanych planów ze względu na architektoniczne upiększenie tychże zaprojektowali.

Mimo ekonomii co do przestrzeni, jakoteż mimo oszczędności w wewnętrznym ukształtowaniu gmachu, mimo zaniechania nadbudowań kopulistych nad salą sejmową i kosztownych kolonad na froncie, nie było podpisanemu możebnem, cyfrę kosztów postawić niżej, jak to kosztorys wykazuje, — jeżeli wykonanie budowy ma tak nastąpić, jak tego powaga i godność gmachu najwyższego autonomicznego rządu i kraju wymaga. Wprawdzie w ostatecznym razie, gdyby redukcya bądźco bądź musiała nastąpić, możnaby przez zmianę posadzek asfaltowych w korytarzach na podłogi drewniane, przez wykonanie mniejszej ilości i tańszych posadzek w pokojach, przez skromniejsze wykonanie robót rzeźbiarskich, sztukatorskich i kamieniarskich, przez skreślenie kosztów na modele i telegrafy, przez redukcya w wykonaniu oświetlenia, ogrzewania i wodociągów, przez porzucenie waterklozetów i t. p., ostateczny koszt budowy obniżyć do 900.000 zł., jednakże podpisany nie może redukcji takich proponować, jako niegodnych budynku takiego znaczenia.

Nadmienić tu należy, że koszta budowy są tak wyczerpująco obliczone, iż nowych nieprzewidzianych w kosztorysie robót spodziewać się nie potrzeba. Ceny robót i materiałów są ustanowione ze spożytkowaniem doświadczeń, jakie budowa gmachu akademii technicznej w tym względzie nastroczała i po zasięgnięciu w trudniejszych przypadkach — jak n. p. przy obliczeniu kosztów konstrukcyj żelaznych, oświetlenia, ogrzewania, wodociągów i t. p. — zdania fachowych inżynierów wiedeńskich. Ponieważ wszystkie ceny są brane in maximo, przeto podpisany sądzi, że przy zwykłych koniunkturach wykonanie budowy raczej taniej, jak drożej od kosztorysu nastąpi i uważa przeto kwotę 21.544 zł. 63 ct. na fluktuacyę cen wyznaczoną, jako taką, której zaoszczędzenie z góry przewidzianem być może.

Taniej, jak za 900.000 zł., nie może gmach sejmowy bez znacznej redukcji programu być wykonanym, — to jest twierdzenie, które podpisany, jako obecnie najlepiej pod tym względem poinformowany, z całą pewnością i sumiennem przekonaniem postawić może.

Nadmienić tu należy, że koszta urządzenia sali sejmowej, jakoteż koszta zarządu budowy, jako bezpośrednio do kosztorysu nienależące, tamże nie zostały uwzględnione, — na ostatni cel należałoby w miarę okoliczności, czy zarząd spoczywałby w rękach urzędników zakładów płatnych, albo osobistości całą płacę z funduszu budowy pobierających, wyznaczyć 5—6% od sumy kosztorysowej.

Podpisany oddaje pracę swoją nie bez wrażenia deprimującego, z powodu, że koszt budowy przekroczył sumę spodziewaną i zamierzoną, — jednakże czerpie pociechę z tego przekonania, raz, że podając koszt rzeczywisty nie minął się z prawdą i nie użył mistyfikacyi, aby podaniem mniejszych kosztów do budowy zachęcić, — następnie że projektował bez zbytku i tak tylko, jak tego charakter gmachu bez ujmy dla siebie wymagał.

Skoro Wysoki Wydział w przedłożonej pracy się rozpatrzy i uzna, iż podjętym zobowiązaniom stało się zadość, uprasza podpisany o łaskawe wyasygnowanie reszty honoraryum. — Hochberger w. r.

---

# Plan sytuacyjny

gruntu przeznaczonego na budowę gmachu  
Sejmowego i biurowy Wydziału krajowego.

Skala  $\frac{1}{500}$

Ulica Mickiewicza

Ulica Majera

Ulica Kosciuszki

Ulica Stowackiego

B

C

dom prywatny czynszowy.

dom prywatny czynszowy.

Gmach Sejmowy

Elewacja do zaprojektowania

Elewacja do zaprojektowania

Square

Square

Ogrod miejski



311

312

(10.06)

(11.16)

(11.25)

31

